

21 I 1924

umarł

Włodzimierz Iljicz

LENIN

# Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok VI ABCD

Poznań, niedziela 22 stycznia 1950 r.

Nr 21 (1760)

## Wiece w Paryżu przeciwko prześladowaniu POLAKÓW

GENEWA (PAP). Staraniem polskiej sekcji francuskiego Komitetu Obrony Imigrantów i Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej — w poniedziałek odbędzie się w sali Mutualite w Paryżu wiec pod hasłem jedności mas pracujących Francji i imigrantów, protestujących przeciw wysiedleniom demokratów polskich i rozwiązaniu polskich organizacji demokratycznych.

## ROBOTNICZY

### korzystać będą z zysków zakładów

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 stycznia br. odbyło się posiedzenie sejmowej komisji pracy i opieki społecznej, pod przewodnictwem p. Bułskiego (PZPR). Komisja wysłuchała sprawozdania o poselskim projekcie ustawy o funduszu zakładowym, zamieszczonym we wniosku p. Al. Zawadzkiego i towarzyszy.

Projekt ustawy przewiduje utworzenie wyodrębnionego funduszu, zwanego funduszem zakładowym. Fundusz ten powstaje w wyniku corocznego wydziałania części zysku, osiągniętego w danym zakładzie pracy, i przeznaczony jest na kulturalne, socjalne i mieszkaniowe budownictwo ponadplanowe oraz na premiowanie pracowników.

Z kolei poseł Julian Kubiak (PZPR) zreferował poselski projekt ustawy o społecznej inspekcji pracy, zamieszczony we wniosku p. Aleksandra Zawadzkiego i towarzyszy. Po dyskusji obydwa projekty ustaw zostały przez komisję przyjęte.

## Spółeczeństwo poznańskie

### składa hołd W. I. Leninowi

Poznański świat pracy masowo wziął udział w uroczystościach z okazji 26 rocznicy śmierci Wodza „Rewolucji Socjalistycznej i twórcy pierwszego na świecie państwa socjalistycznego — Włodzimierza II. Lenina.

Już w dniu wczorajszym w zakładach pracy i instytucjach odbyły się zebrania pracowników, na których o godzinie 17 wysłuchano przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta, na-

## 1000 studentów rannych 36 zabitych

### KRWAWA ROZPRAWA policji francuskiej w Vietnamie

MOSKWA (PAP). W depeszy z Szanghaju agencja TASS podaje doniesienia radia wietnamskiego, według których francuskie władze kolonialne zamknęły w Saigonie 4 gazety wietnamskie za opublikowanie informacji o liczbie ofiar krwawej rozprawy policji francuskiej z uczestnikami demonstracji studentkiej z dnia 9 stycznia. Ogniem karabinów maszynowych zamordowano wtedy 36 osób, a zraniono 1000 osób, w tym 100 ciężko. Policja otworzyła ogień w chwili, gdy studenci odmówili rezejścia się do domów i zażądali, aby marionetkowy gubernator południowego Wietnamu uwolnił studentów wietnamskich, uwięzionych nielegalnie przez władze francuskie.

## Okrucieństwa wojsk francuskich w Vietnamie wobec ludności chińskiej nie będą dłużej tolerowane

### Nota rządu Chin Ludowych do rządu Bidault

PEKIN (PAP). Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej Czou-En-Lai przesłał ministrowi spraw zagranicznych Francji Schumanowi następującą notę, w sprawie okrucieństw popełnianych przez wojska francuskie wobec Chińczyków zamieszkałych na terytoriach okupowanych przez Francuzów w Vietnamie:

„Według relacji Chińczyków zamieszkałych w Vietnamie, w dniu 19 listopada 1949 r. ponad 100 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego otoczyło osady wiejskie Czing-Ning i Liu-Kang w okręgu Vinh-Yen. Obie te osady są całkowicie zamieszkałe przez Chińczyków

i liczą około 160 mieszkańców, którzy nigdy nie brali udziału w życiu politycznym wsi i przestrzegali jak najściślejszą neutralność w wojnie francusko-wietnamskiej.

Mimo to żołnierze francuskiego korpusu ekspedycyjnego wdarli się do domów Chińczy-

ków, wywiekli wszystkich mężczyzn niezależnie od wieku na rynek i poczęli się nad nimi znęcać. Żołnierze korpusu francuskiego pobili w bestialski sposób wszystkich mężczyzn, a następnie zgwałcili kobiety i poczęli plądrować mieszkania. Wszystkie cenniejsze przedmioty zostały w obu osadach zrabowane. Mieszkańcy osad legitymowali się dokumentami chińskimi, lecz dowódca oddziału francuskiego dał je na strzępy.

Po ograbieniu obu osad i spaleniu kilku domów oddział francuski wyczołgał się, zabierając zapasy żywności oraz trzodę chlewną i cały drób.

Nota podkreśla że tego rodzaju okrucieństwa francuskiego korpusu ekspedycyjnego wobec Chińczyków, zamieszkałych w Vietnamie, nie są osobnionymi.

Tak np. cała wieś Tung-Yung w prowincji Quang-Yen, zamieszkała przez Chińczyków, została niedawno spalona przez żołnierzy francuskich. We wsi Tung-Chiao w okręgu Hongai obywatel chiński Li został zamordowany wraz z dwoma synami przez żołnierzy francuskich.

Ludność chińska w Vietnamie donosi o licznych innych okrucieństwach francuskich wojsk ekspedycyjnych.

Nota podkreśla, że okrucieństwa żołnierzy francuskich wobec Chińczyków, zamieszkałych w Vietnamie, nie mogą być dalej tolerowane przez naród chiński. Odpowiedzialność za te okrucieństwa spada całkowicie na rząd francuski.

Nota stwierdza w zakończeniu że rząd centralny Chińskiej Republiki Ludowej zastrzega sobie prawo żądania odszkodowań oraz domaga się ukarania sprawców przytoczonych okrucieństw.

## Tajna organizacja wywrotowa w Niemczech Zachodnich

PRAGA (PAP). Agencja CTK donosi z Frankfurtu n. Menem, iż w Niemczech Zachodnich powstała tajna organizacja pod nazwą „Bruderschaft“, na wzór organizacji „Konsul“, która istniała w Niemczech po pierwszej wojnie światowej.

Celem organizacji „Bruderschaft“ jest remilitaryzacja

Niemiec Zachodnich i podsyćanie dążeń rewizjonistycznych odnośnie wschodniej granicy Niemiec.

Do organizacji tej przyjmowane są wyłącznie osoby, zajmujące kierownicze stanowiska w życiu politycznym i ekonomicznym Niemiec Zachodnich oraz wybitni specjaliści wojskowi. Organizacja finansowana jest przez ciężki przemysł zachodnio-niemiecki.

Na czele tej organizacji stoi generał von Manteuffel. Wybitnym członkiem organizacji jest również hitlerowski marszałek von Rundstedt, który oświadczył, iż: „odrodzenie armii niemieckiej powinno nastąpić w roku bieżącym“. Zgodnie z życzeniem kół amerykańskich generałowie Huber i Manteuffel opracowali dla premiera zachodnio-niemieckiego „rządu“ marionetkowego Adenauera plan odbudowy armii niemieckiej.

Ministerstwo wojny USA zaprosiło niedawno do Waszyngtonu grupę niemieckich specjalistów wojskowych, celem zaznajomienia ich z osiągnięciami nauki militarnej od chwili kapitulacji Niemiec hitlerowskich.

## Specjalni agenci titowscy w akcji

### Bezpłatne roboty przymusowe w Jugosławii

MOSKWA (PAP). Dziennik „Trud“ podaje obszerny przegląd jugosłowiańskiej rewolucyjnej prasy emigracyjnej, który rzuca znamienne światło na warunki życia i pracy jugosłowiańskiej klasy robotniczej pod faszystowskim reżimem Tito.

Organ jugosłowiańskich rewolucyjnych emigrantów w ZSRR — „Za socjalisticku Jugoslawiju“ donosi, że w ostatnich miesiącach ubiegłego roku przy wyrębie lasów i w kopalniach pracowało przymusowo i bezpłatnie ponad 450 tys. ludzi, których spędzono tam w drodze „mobilizacji“. W kopalni miedzi w Borze (odstępionej przez Tito kapitalistom amerykańskim) — pracowało przymusowo i bez pobierania zapłaty ponad 360 tys. osób. Tyśiące „zmobilizowanych“ w ten sposób robotników giną z głodu i wycieńczenia.

## Dzieła Mickiewicza własnością najszerzych mas pracujących

WARSZAWA (PAP). Kończy się Rok Mickiewiczowski, zainaugurowany w 150 rocznicę urodzin wieszczki, poety-mściciela i rewolucjonisty poety ludu polskiego.

W ciągu bez mała 150 lat rządzących w Polsce klasy pracowały dzieła Mickiewicza na swój użytek, a obraz tego wiel-

kiego człowieka, którego całe życie było walką o znalezienie drogi do Polski sprawiedliwości społecznej i wolności wypaczyły tusząc całą prawie działalność i twórczość rewolucyjną poety. Mickiewicza prawdziwego, niespaczonego, Mickiewicza, który marzył o tym, ażeby głos jego usłyszyły masy ludowe przywrócić tym masom Polska Ludowa.

Dzieła wieszczki wychodzą w Polsce w tak olbrzymich nakładach, jakich nie znają dzieła wydawnictw polskich.

W imponującej akcji wydawniczej, rozwiniętej w Roku Mickiewiczowskim, niewątpliwie czołową pozycję zajmuje wydany przez „Książkę i Wiedzę“ w nakładzie 250 tys. egz. „Pan Tadeusz“. W takim samym nakładzie ukazuje się tanie wydanie „Pana Tadeusza“ w serii „Biblioteki klasy robotniczej“. W najbliższej przyszłości pojawią się na półkach księgarskich w ładnej szacie graficznej wznowione wydania „Sonetów“, „Ballad“ oraz „Wybór Wiryk“.

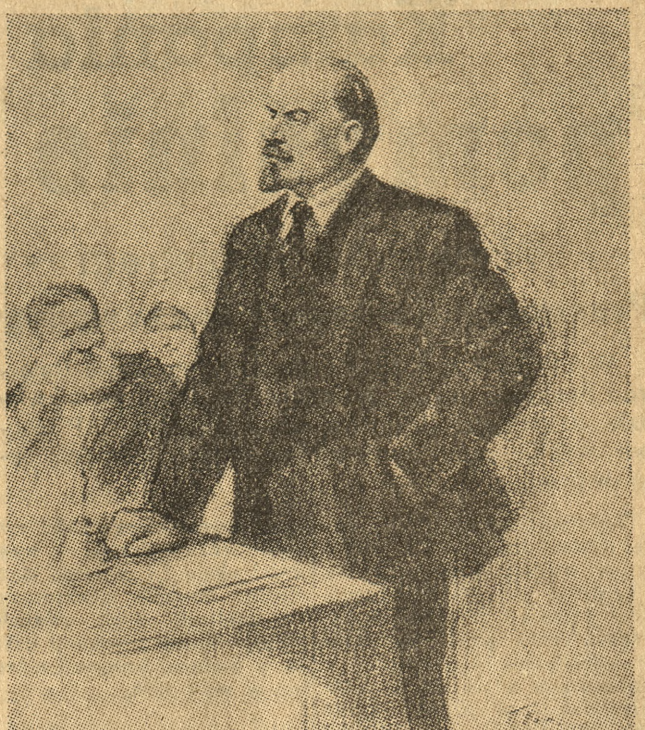
Staraniem „Czytelnika“ wychodzi z druku narodowe wydanie dzieł Mickiewicza, w ilości ok. 100 tys. egz.

Akcja wydawnicza jest zaledwie jednym odcinkiem ogromu pracy, którą prowadzi się w Polsce Ludowej w kierunku popularyzowania życia i twórczości Mickiewicza. Genialny poeta stał się w odrodzonej Polsce własnością najszerzych mas pracujących.

## Napady rabunkowe

### Amerykanów w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Dzienniki donoszą, że mnożą się wypadki napadów rabunkowych żołnierzy amerykańskich na niemiecką ludność cywilną. W Bremie dwaj żołnierze amerykańscy dokonali napadu na bank i po sterroryzowaniu urzędników zabrali 20 tysięcy marek. W Kassel czterech amerykańskich żołnierzy pobito ciężko kierowcę taksówki.



26 lat temu zmarł Wielki Wódz Rewolucji Proletariackiej, wielki teoretyk i kontynuator teorii marksizmu, wielki Wychowawca i Nauczyciel mas pracujących całego świata — Włodzimierz Iljicz Lenin.

## Pisma Lenina zdobywają coraz liczniejsze rzesze czytelników w POLSCE

WARSZAWA (PAP). Polska Ludowa rozwinięła szeroką akcję, zmierzającą do upowszechnienia dzieł genialnego wodza mas pracujących i przyjaciela postępowej ludzkości — Włodzimierza Lenina.

Od roku 1945 błyskawicznie wzrasta liczba wydanych w Polsce dzieł Lenina i ich nakład. W ciągu zaledwie pięciu lat staraniem jednego tylko wydawnictwa — „Książka“ (od r. 1949 — „Książka i Wiedza“) ukazało się 20 prac Lenina, o nakładach sięgających setek tysięcy egzemplarzy każda. Np. „Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie“ wyszła w ilości 320.000 egzemplarzy, „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“ — w 341.000 egz., „Marks, Engels Marksizm“ — 275.000 egz.

Dział literatury marksistowskiej „Książki i Wiedzy“ przystąpił ostatnio do wydania zbioru dzieł Lenina. Na półkach księgarskich ukazał się tom 14, zawierający genialną pracę „Materializm a empiriokrytycyzm“. Wkrótce wyjdzie z druku I tom „Dzieł“.

W rocznicę zgonu Lenina „Książka i Wiedza“ wydała w pięknej szacie graficznej z piętyzmem przygotowaną książkę pt. „Krótki zarys życia i działalności W. I. Lenina“ oraz „Stalin o Leninie“. Nakład obu wydań wynosi po 250.000 egz. każde. Ponadto w setkach tysięcy egzemplarzy ukazały się życiorysy Lenina, wydane przez Zarząd ZMP, Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i inne wydawnictwa.

Książka Lenina i książka o

Leninie dotarły do najszerzych mas pracujących Polski.

## Depesza Rady Naczelnej Stronnictwa Pracy do Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP otrzymał następującą depeszę:

„Rada Naczelna Stronnictwa Pracy prosi Ob. Prezydenta o przyjęcie wyrazów czci i zapewnienia, że skonsolidowane Stronnictwo Pracy, wierne najlepszym tradycjom swego ruchu pomnoży swoje wysiłki i wniesie swój twórczy wkład w służbie Polski Ludowej oraz światowego obozu pokoju i postępu.

Sekretarz Rady Nacz. (Jan Zagierski)  
Prezes Rady Naczelnej (Stefan Brzeziński)

# Kampania cukrownicza pomyślnie zakończona

## Wywiad z Ministrem Przemysłu Rolnego i Spożywczego

WARSZAWA (PAP). Minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Bolesław Rumiński w wywiadzie udzielonym redaktorowi gospodarczemu PAP omówił wyniki oraz przebieg tegorocznej kampanii cukrowniczej.

Tegoroczna kampania nie była łatwa. Długotrwały okres suszy w drugiej połowie lata i epidemia nie sprzyjały procesom wzrostu i dojrzewania buraków. Tylko dzięki dyscyplinie i współpracy plantatorów z przemysłem udało się na czas uratować zagrożone przez szkodniki buraki oraz dokonać planowego sprzętu i zwózki całosci plonu.

Dzięki pełnej mobilizacji robotników cukrowni, ich ściślemu współdziałaniu z rolnictwem, a przede wszystkim wcześniejszemu rozpoczęciu kampanii i współzawodnictwu pracy, udało się poważnie skrócić okres kampanii i uniknąć większych strat w cukrze, tak, że większa część cukrowni już w początku grudnia zakończyła kampanię.

### Współzawodnictwo i jego wyniki

Współzawodnictwo grupowe w cukrowni „Borowicki” dało asumpt w wielu cukrowniach do pogłębienia i wzbogacenia form współzawodnictwa pracy. Wzrosła znacznie produkcja cukru w ciągu doby, jak również oszczędności, w skutek zmniejszenia strat cukru, oszczędności węgla i materiałów pomocniczych. Projekto-

wana kwota oszczędności przemysłu cukrowniczego w wysokości około 2,4 miliarda zł została znacznie przekroczone. W rezultacie tych osiągnięć koszty własne produkcji cukru są w bieżącej kampanii niższe, niż w roku 1948.

### Plany na przyszłość

Kontraktacja buraków do pierwszej kampanii planu 6-let-

niego już się rozpoczęła. Kampanię tę rozpoczynamy pod trzema hasłami: dalsze wydawnie podniesienie plonu z 1 ha, szersze włączenie drobnych i średnich chłopów do kontraktacji, rozszerzenie kontraktacji na tereny gospodarczo zacofane.

Tegoroczny wynik tzw. akcji konkursowej buraka, która objęła już wiele tysięcy chłopów, pokazuje najlepiej, jak można i jak należy podnosić plony. Średni plon na plantacjach przemysłowych wyniósł około 184 q z ha, podczas gdy średni plon na poletkach konkursowych wahał się w granicach około 350 q z ha. Jeżeli dodamy, że średni plon na plantacjach zwykłych u konkursistów wynosił blisko 240 ha, czyli tyle, ile wynosić ma przy końcu planu 6-letniego —

to widzimy jak dodatnio wpływa akcja konkursowa na rozwój plantacji.

Dotychczasowe wyniki przy włączaniu drobnych i średnich chłopów do kontraktacji są również bardzo pouczające. Jeszcze przed dwoma laty kontraktacja buraka obejmowała zaledwie 200 tys. chłopów do 5 ha i około 250 tysięcy chłopów od 5 do 15 ha. Obecnie istnieje około 350 tys. drobnych plantatorów i drugie tyle średnich.

Cukrownictwo polskie, reprezentowane przez blisko 100-tysięczną rzeszę robotników i około 1-milionową masę plantatorów-chłopów, rozumie dobrze swe zadania i potrafi je wykonać.

## 100 nowych szkół rolniczych wyszkoli kadry praktyków - specjalistów

WARSZAWA (PAP). Dn. 20 stycznia br. Ministerstwo Rolnictwa i R. R. uruchamia ok. 100 jedenasto-miesięcznych Państwowych Szkół Praktyków-Specjalistów, które nastawione zostaną na specjalizację z różnych gałęzi rolnictwa, jak np.: z zakresu mechaniki rolnej, upraw polowych, chowu bydła i trzody chlewnej, służby weterynaryjnej, melioracji i rachunkowości rolnej itp. Celem tych szkół jest dostarczenie państwowej administracji rol-

nej, spółdzielczości i gospodarstwu społecznym odpowiedniej liczby rolników-fachowców. Trzeba zaznaczyć, że szkoły te są uruchomione w Polsce po raz pierwszy.

Do szkół tych skierowaną została przez ZMP, ZSCH i SP młodzież, mająca za sobą szkołę podstawową, rekrutująca się spośród drobnych i średnich rolników, robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych. Wszyscy przyjęci uczniowie otrzymali pełne stypendia państwowe.

Szkoły wyposażone zostały we wszelkie potrzebne sprzęty, pomoce naukowe, świetlice i biblioteki. Przy każdej z tych szkół uruchomiony został również internat, obliczony na 50

do 60 uczniów. Nauka w tych szkołach nowego typu prowadzona będzie równocześnie z zajęciami praktycznymi w gospodarstwach szkolnych, ośrodkach maszynowych, lecznicach weterynaryjnych itp. Zależnie od specjalizacji. Równoległe prowadzone będą klasy dla młodzieży wiejskiej, nie potrzebującej korzystać z internatów.

Wszyscy absolwenci tych szkół zatrudnieni zostaną — zgodnie z obranym kierunkiem specjalizacji w PGR-ach, państwowej służbie wodno-melioracyjnej, państwowej służbie weterynaryjnej, ZSCH i innych upubliczniczonych przedsiębiorstwach, związanych z rolnictwem.

### Obrady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie rozpoczęły się obrady sesji Komitetu Wykonawczego Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na porządku dziennym znajdują się następujące sprawy: 1) zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i demokratycznych organizacji młodzieżowych w walce o obronę praw dzieci o demokratyczne wychowanie i wykształcenie dzieci; 2) walka wolskiej młodzieży demokratycznej o pokój o swe prawa gospodarcze i polityczne; 3) stosunek do kierownictwa „Ludowej Młodzieży Jugosławii”.

## Korzystne zmiany w tegorocznej organizacji kontraktowania

WARSZAWA (PAP). Ponieważ w bieżącym roku zwiększyła się znacznie ilość ziemiopłodów, objętych kontraktowaniem w organizacji kontraktowania nastąpiły pewne zmiany.

Umowy plantacyjne zawierane będą w bieżącym roku pomiędzy instytucjami kontraktującymi, a rolnikami za pośrednictwem mężów zaufania,

powołanych w porozumieniu z gminnymi zarządami ZSCH. Główne instytucje kontraktujące: Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Polskie Zakłady Zbożowe oraz Centrala Ogrodnicza, które w tym roku ściśle będą z sobą współpracowały, przeprowadzą kontraktowanie przez wspólnych mężów zaufania.

W roku bieżącym ulegnie poza tym zmianie system finansowania większości upraw kontraktowanych i sposób końcowego rozliczenia. Wszystkie sprawy finansowe przy kontraktowaniu większości upraw przeprowadzi w tym roku aparat kredytowy Banku Rolnego. W tych miejscowościach, gdzie Bank Rolny nie posiada jeszcze dostatecznie rozbudowanego aparatu kredytowego finansowanie przeprowadzą częściowo instytucje kontraktujące, na zlecenie i rachunek Banku Rolnego.

Zmianie uległo również ubezpieczenie ziemiopłodów w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Uprawy najbardziej narażone na klęski żywiołowe ubezpieczone będą automatycznie w PZUW, z chwilą zawarcia przez rolników umowy plantacyjnej.

## Prokurator domaga się wysokiego wymiaru kary w procesie urzędników OUL-u sabotujących dzieło odbudowy kraju

Trwający od 12 grudnia ub. roku z przerwami proces przeciwko b. wyższym urzędnikom O. U. L., przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu dobiega ostatecznie końca. W dniu wczorajszym zabrał głos oskarżyciel publiczny, który wniósł o ukaranie: Stanisława Namysłowskiego na 15 lat więzienia, Stanisława Michałowskiego na 12 lat, Antoniego Friezego na 10 lat, Bolesława Karaśkiewicza na 8 lat, Józefa Gumnego na 7 lat oraz Edmunda Widermańskiego i Józefa Stachowiaka po 3 lata więzienia.

Na wstępie swego przemówienia prokurator podkreślił, in. że, jest to proces niecodzienny ze względu na występujące w nim osoby oskarżonych, rekrutujących się ze sfer inteligencji z wyższym wykształceniem, którzy — wykorzystując zaufanie, jakim obdarzyła ich klasa pracująca, przez powierzenie im kierownictwa urzędem — uprawiali na przestrzeni dwóch lat wroga działalność, sabotując wysiłki robotnika w budownictwie gospodarki socjalistycznej w naszym Państwie Ludowym.

Przechodząc do oceny całokształtu działalności O. U. L. stwierdził prokurator, że proces obecny to nie sąd nad poszczególnymi oskarżonymi i ich przestępczą działalnością, lecz sąd nad działalnością kierowników urzędu, powołanego do spełnienia niezmiernie ważnych zadań w dziedzinie gospodarczej Polski Ludowej; to sąd nad elementami wstępczymi.

Przewód sądowy — stwierdził oskarżyciel publiczny — odsłonił obraz rzeczywistej

działalności O. U. L. w Poznaniu, kierowanego przez oskarżonego Namysłowskiego, działalności będącej w jaskrawej sprzeczności z kardynalnymi zasadami i obowiązkami nałożonymi w tym względzie na ten urząd.

Oskarżeni Namysłowski i Michałowski, jak to podkreślił biegły radca Kern, przez rozdysonowanie obiektów przemysłowych na rzecz prywatnych przedsiębiorców i fabrykantów, w sposób niezgodny z podstawowymi założeniami polityki gospodarczej, przyczynili się do tego, że na terenie woj. poznańskiego przemysł prywatny rozbudował się do rozmiarów, w jakich nie znajdował się przed wojną.

Na zakończenie swego przemówienia prokurator zaznaczył, że wyrok będzie potępieniem tych, którzy nadużyli zaufania klasy pracującej i sabotowali jej wysiłki.

W dniu dzisiejszym przemawiać będą obrońcy. Ogłoszenie wyroku nastąpi prawdopodobnie we wtorek. (lc)

## Tragiczna śmierć polskich górników we francuskich kopalniach

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że długa lista górników polskich, którzy stracili życie w kopalniach francuskich, powiększyła się o jeszcze jedną ofiarę. W miejscowości Verquin (grupa kopalń Noeux Les Mines) wybuch ładunku dynamitowego spowodował śmierć górnika polskiego Leona Nowakowskiego, liczącego lat 35. Zmarły osierocił żonę i 2 dzieci.

W tej samej eksplozji doznał ciężkich obrażeń drugi górnik polski Roman Durczewski, lat 42, który od 27 lat pracował w kopalniach francuskich, Stan Durczewskiego, który został przewieziony do szpi-

Komentarz dnia

## LICZBY, które radują każdego demokrate

Na czołowych miejscach postępowej prasy całego świata ukazał się w czwartek komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR, o przekroczeniu państwowego planu na 1949 r. Wspaniały rozwój Kraju Rad jest bowiem radosnym zjawiskiem nie tylko dla obywateli sowieckich. Napawa on poczuciem siły cały obóz pokoju, raz jeszcze dobitnie potwierdza wyższość socjalistycznej gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Oto gdy na zachodzie wzrasta bezrobocie, gdy z dnia na dzień widocznie pogarsza się sytuacja ekonomiczna, gdy zamykają się coraz to nowe fabryki, gdy rozszerzają się nieużytki rolne, gdy wreszcie wypacza się nauka i wyrodnienie kultura — dochody robotników i pracowników umysłowych w ZSRR wzrastają w ciągu jednego roku o 12 proc., dochody rolników o 14 proc., w zakładach naukowych kształci się o 2 miliony osób więcej, niż w ub. r., rośnie bezustannie majątek narodowy, rozkwita wszechstronnie kultura.

Takie osiągnięcia wymagają jednak racjonalnej pracy, doświadczenia, planu partego na przodujących teoriach i — co bodaj najważniejsze — świadomości, że pracuje się dla siebie, dla swojej ojczyzny, a nie dla garstki rodzimych lub obcych wyzyskiwaczy.

Czytajmy uważnie komunikat, czemu zawdzięcza obywatel sowiecki coraz lepszą aprowizację, wygodne mieszkania, udoskonaloną komunikację, zapewnienie dzieciom nauki, doskonałą opiekę zdrowotną?

Oto już w IV kwartale 1949 r. produkcja przemyślowa przekroczyła poziom przewidziany planem na 1950 r., oto przeprowadza się na szeroką skalę zakrojone prace na odcinku mechanizacji ciężkich robót, oto rozpoczęto seryjną produkcję 300 nowych typów maszyn. Dzięki zwiększeniu wytwórczości zwiększyła się podaż materiałów przemysłowych. Podobnie ma się rzecz w rolnictwie. Łączne zbiory zbóż w 1949 r. osiągnęły niemal rozmiary przewidziane na 1950 r., nastąpił znaczny wzrost pogłowia bydła. Z powodzeniem przeprowadzono plany zalesienia.

Zwiększyły się więc i dostawy wsi dla miasta. W rezultacie osiągnięć przemysłowych i rolniczych nastąpiła ponowna niżka cen i wzrost ruchu na rynku wewnętrznym. W 1949 r. sprzedano o 20 proc. towarów więcej, niż w poprzednim roku. Wzrost dochodu narodowego pozwolił na dalszą, wspaniałą rozbudowę ubezpieczeń społecznych. Uruchomiono nowe zakłady naukowe.

Obok cyfr porównawczych w stosunku do roku 1948 — komunikat obejmuje i zestawienie liczb z 1940 r. Na każdym odcinku widzimy olbrzymi postęp. Wystarczy zacytować, że zarobki robotnicze — w stosunku do ostatniego roku przedwojennego — wzrosły o 24 proc., a chłopskie o 30 proc. Stało się to w kraju, który poniósł największe ofiary w czasie wojny, w kraju, gdzie całe polaie ziemi, całe miasta zostały zdewastowane.

Czytającemu komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego nieuchronnie przypomina się ostatni preliminarz budżetowy Trumana. Przedkładając go Kongresowi prezydent Stanów Zjednoczonych nie kładł nacisku ani na stan zatrudnienia w USA (wiadomo — blisko 10 milionów bezrobotnych), ani na konstruującą pracę przemysłu i rolnictwa (bo nie istnieje ona wcale). Dowiedzieliśmy się, że budżet St. Zjednoczonych niemal połowę swych wydatków przeznaczają na cele wojskowe i... 1 proc. na oświatę.

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego i preliminarz budżetowy Trumana stanowią bardzo wymowne ilustracje dążeń dwóch obozów — obozu pokoju i postępu oraz obozu wsteczności, wyzysku i awanturczego podżegania do wojny. (efbe)

## Budowa „Pałacu dziecka“ w Katowicach na ukończeniu

KATOWICE (PAP). Rozpoczęta w listopadzie 1948 r. budowa „Pałacu dziecka“ w Katowicach zostanie w najbliższym czasie ukończona w stanie surowym. Prace przy budowie 8 kilkupiętrowych bloków oraz dwóch bloków połączeniowych z których składać się będzie „Pałac dziecka“, mimo pory zimowej prowadzone są nieprzerwanie.

„Pałac dziecka“ będzie najwspanialszym w Polsce ośrodkiem wychowania dzieci i młodzieży robotniczo-chłopskiej. Urządzone w nim będą czytelnia, wypożyczalnia książek, biblioteka, sale muzyki, śpiewu, tańca, gier i zabaw oraz świetlice. Dużą pomoc w kształceniu młodzieży stanowią będą pracownie naukowe, połączone z salami wykładowymi. Młodzi artyści-amatorzy rozwijać będą mogli swoje zdolności w pracowniach malarskich, modelar-

skich, graficznych, kinematograficznych i innych.

Młodzież o zainteresowaniach technicznych będzie rozwijać swe zdolności w halach i pracowniach maszyn obróbki metali, mechaniczno-konstrukcyjnej, górniczo-hutniczej, komunikacyjnej, teleradiotechnicznej, lotniczej, morskiej itd. Osobny 3-piętrowy budynek mieścić będzie teatr, obliczony na 700 osób.

Wychowaniu fizycznemu służyć będzie olbrzymia sala gimnastyczna i kryta pływalnia oraz boiska.

## Hitlerowscy lotnicy owacyjnię witani przez Tito i Perona

FRANKFURT (Telepress). Jugosłowiańska misja szpiegowska w Berlinie werbuje niemieckich lotników i inżynierów z niemieckiej fabryki lotniczej „Arado“ do tatarskich najemnych sił powietrznych.

Akcja werbunkowa popieraana jest przez Amerykanów i rząd z Bonn. Odbywa się ona w całych Niemczech Zachodnich i samym Berlinie. Pierwszą grupą 50 dawnych pilotów hitlerowskiego lotnictwa wysłana została bezpośrednio z Niemiec do Jugosławii w 4 amerykańskich samolotach w końcu ubiegłego roku.

Setki dawnych hitlerowskich speców lotniczych przyjmowane są także z otwartymi ramionami w Argentynie. Montują oni tam lotnictwo dla dyktatora Perona. Wśród specjalistów, przebywających w Argentynie, znajduje się dawny główny wojenny doradca Hitlera oraz konstruktor zakładów lotniczych „Focke Wulf“ Tank.

# LENIN — przyjaciel Polaków

Minęły bezpowrotnie czasy, gdy klasy posiadające w naszym kraju i ich aparat propagandowy świadomie przeinaczały prawdę o stosunku ZSRR do Polski

Dziś, po 5 latach władzy ludowej w Polsce, po 5 latach braterskiej przyjaźni z ZSRR, po doświadczeniach wojennych lat 1939—1945 nawet najbardziej zacofane jednostki otrząsnęły się z kłamstwa, jakimi omotała je propaganda przedwojennych rządów. Dziś jasne się staje dla każdego, że Wolność i Niepodległość Polski ma cechy trwałości tylko w oparciu o Związek Radziecki.

Dlatego słowa Lenina z roku 1903 („Iskra” nr 44) brzmią dziś dla nas, jak teoretyczne uzasadnienie wielkiej dziejowej prawdy, której jesteśmy dziś współtwórcami i świadkami zarazem, prawdy, głoszonej wówczas z podziemi rewolucyjnego ruchu rosyjskiego?

„Zawsze będziemy mówili polskiemu robotnikowi: tylko najpełniejsze i najściślejsze przymierze z rosyjskim proletariatem może zaspokoić żądania bieżącej, danej walki politycznej, przeciw samodzielnemu wyzwoleniu.”

Słowa te, napisane 14 lat przed zwycięstwem radzieckiej rewolucji, świadczą wymownie o postawie Lenina i partii bolszewików w sprawie wyzwolenia walki mas ludowych Polski. Jasne, że postawa ta nie miała nic wspólnego z nacjonalistycznym kierunkiem w łonie polskiego ruchu robotniczego, który opanowany przez elementy burżuazyjne, stał się na dno współpracy z imperialistami niemiecko-austriackimi, który nie chciał widzieć jedynych perspektyw prawdziwego wyzwolenia: sojuszu z rewolucją rosyjską.

Zarazem postawa Lenina odbiegała zasadniczo od błędnych sformułowań niektórych socjaldemokratów, którzy sprawę walki narodowo-wyzwoleńczej Polaków traktowali drugoplanowo, nie rozumiejąc ani jej wymowy rewolucyjnej, ani jej znaczenia mobilizacyjnego dla mas.

Odpowiadając na burżuazyjno-miejskie hasło „Jednej i Niepodzielnej Rosji”, Lenin pisał w maju 1917 roku, że „Wielkorosi nie będą przemocą zatrzymywali Polski...”

Upřednio zaś, w czasie wojny imperialistycznej stwierdził on:

„Wielkoroski i niemiecki robotnik obowiązany jest bezwarunkowo wypowiedzieć się za swobodą oddzielenia się Polski.” (Dzieła, t. XIX, str. 219.)

Wystąpieniem Lenina, jego teoretycznym pracem i praktycznym wnioskiem, przypisać należy fakt, że już w 1903 roku do programu SDPRR — wpro-

## Z dekretu

Rady Komisarzy Ludowych opublikowanego 5 IX 1918 r.

o anulowaniu traktatów zawartych przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Cesarstwa Niemieckiego i Austro-Węgierskiego, Królestwa Pruskiego i Bawarskiego, Księstwa Hesji, Oldenburga i Saksonii oraz miasta Lubeki.

Par. 3. „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesarstwa Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórki Polski, zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym poczuciem prawnym narodu rosyjskiego, który uznał niezaprzeczone prawo narodu polskiego do niepodległości i jedności, zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny.”

Podpisali: Przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych  
Wł. Uljanow (Lenin)

wadzone punktu o samookreśleniu się, aż do oderwania od Rosji włącznie, narodów imperium carskiego.

Lenin zawsze z dużą sympatią obserwował walkę Polaków o wolność i chętnie przypominał te fakty z historii, które świadczyły o współpracy rosyjskich ludzi postępu z polskimi

Z tego połączenia trafnej i jasnej myśli politycznej i pełnego przyjaźni stosunku do Polski — narodziły się, po powrocie w Polsce i osobistym

## Z deklaracji Rady Komisarzy Ludowych RSFR

ogłoszonej 28 stycznia 1920 r.

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że polityka RSFR w stosunku do Polski, wychodząc nie z przypadkowych, chwilowych, wojennych czy dyplomatycznych kombinacji, lecz z niezachwianej zasady samookreślenia narodów, bezwarunkowo i bez żadnych zastrzeżeń uznała i uznaje niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej Polskiej i to uznanie od chwili powstania Państwa Polskiego uważa za podstawę swych stosunków z Polską.

Rada Komisarzy Ludowych oświadcza, że o ile jest mowa o rzeczywistych interesach Polski i Rosji, nie istnieje ani jedno zagadnienie: terytorialne, gospodarcze czy inne, które nie mogłoby być rozstrzygnięte pokojowo, na drodze pertraktacji, wzajemnych ustępstw i umów.

WŁ. ULJANOW (LENIN)

zżyciu się z Polakami, gorące słowa Lenina z roku 1913:

„W Rosji są dwa narody, wskutek całego szeregu wa-

runków historycznych i życiowych, najbardziej kulturalne i o największej odrębności, które mogłyby najłatwiej urzeczywistnić swoje prawo do oddzielenia. To Finlandia i Polska.”

W stosunku do obu tych narodów, mimo zbrodniczych kno-wań reakcji polskiej i fińskiej, ZSRR — od pierwszych dni zwycięskiej rewolucji, konsekwentnie przestrzegał leninowskiego stanowiska

Zarówno deklarująca wolność Polski odezwa Piotrogrodzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, jak i głosząca Niepodległość Polski deklaracja radziecka w czasie rokowań w Brześciu, jak również niezliczone noty i dokumenty dyplomatyczne radzieckie z zakresu najazdu Piłsudskiego na ZSRR, świadczą wymownie o szczerej woli Lenina i jego Partii o szczerej woli rewolucyjnej Rosji — współpracy i przyjaźni z Niepodległą Polską.

I chociaż burżuazja polska w okresie międzywojennym chciała tę prawdę zasłonić przed oczyma narodu, chociaż prowadziła antyradziecką, faszystowską i agresywną politykę — właśnie ZSRR, właśnie radziecki żołnierz — wyzwolił nas z jarzma hitlerowskiej niewoli.

W rocznicę zgonu wielkiego przyjaciela Polski, orodownika współpracy, przyjaźni i sojuszu radziecko-polskiego — naród nasz oddaje zasłużony hołd — Włodzimierzowi Iljiczowi Leninowi.

K. Dębicki

# Wielki orędownik równouprawnienia kobiet

Tam, gdzie istnieje kapitalizm, gdzie ziemia, fabryki, zakłady przemysłowe są własnością prywatną, gdzie istnieje władza kapitału — przynajmniej należą do mężczyzn” — mówił Lenin.

Włodzimierz Lenin był wielkim i konsekwentnym bojownikiem o równouprawnienie kobiet. Wskazał kobietom jedyną właściwą drogę, wiodącą do wyzwolenia — drogę rewolucyjnej walki pod sztandarem demokracji i socjalizmu, w szeregach ruchu wyzwolenia klasy robotniczej. Wraz ze zwycięstwem demokracji, gdy lud obejmuje władzę i staje się gospodarzem kraju, kobieta zdobywa warunki życia i pracy, należne jej jako wolnemu i pełnoprawnemu członkowi społeczeństwa.

Pogląd Lenina, że w społeczeństwie burżuazyjnym kobieta nigdy nie wyzwoli się z pięty i ucisku, znajduje całkowite potwierdzenie w dzisiejszej rzeczywistości krajów kapitalistycznych.

Na sesji Rady Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, która odbyła się w listopadzie roku ub. w Moskwie, omawiane było zagadnienie „o-

brony ekonomicznych praw kobiet w związku z wzrostem nędzy i bezrobocia w krajach kapitalistycznych”. Ujawnione zostały wówczas przerażające fakty stale pogarszającego się położenia kobiet w krajach zachodniej Europy, Anglii, Stanów Zjednoczonych oraz w koloniach. Kobiety otrzymują płace niższe niż mężczyźni, nawet w tych państwach, których konstytucje formalnie wprowadziły równouprawnienie.

Dyskryminacja kobiet i upośledzenie ich pod względem ekonomicznym jest oczywistą konsekwencją chciwości przedsiębiorców - kapitalistów. Tanią kobiecą siłą roboczą jest źródłem dodatkowych zysków. Niedopuszczenie kobiet do działalności społeczno-politycznej osłabia zdolności bojowe proletariatu.

Rząd radziecki już w pierwszych miesiącach swego istnienia zniósł stare prawa burżuazyjne. Zrównanie praw kobiet w dziedzinie życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego uważał Lenin za pierwszy krok na drodze rzeczywistego wyzwolenia. Drugą istotną sprawą było wciągnięcie kobiet do pracy produkcyjnej, do budownictwa nowego ustroju — socjalizmu.

„Dla całkowitego wyzwolenia kobiet i rzeczywistego zrównania ich w prawach z mężczyznami — uczył Lenin — trzeba, aby gospodarka została uspołeczniona i aby kobiety brały udział w pracy produkcyjnej. Wtedy dopiero kobieta zajmie równe stanowisko z mężczyzną.”

Twórcza praca, jaka udostępniona została kobiecie radzieckiej, otwiera przed nią nieograniczone możliwości rozwoju kulturalnego, podnosi poziom materialny jej rodziny. Kobieta radziecka zdobyła już wybitne miejsce wśród przodujących ludzi pracy. Świadczą o tym wielokrotnie przyznawane kobietom premie Stalinowskie za wybitne osiągnięcia na polu nauki, techniki i kultury oraz tytuły Bohatera Pracy Socjalistycznej za wspaniałe wyniki pracy i bohaterskie czyny.

Kobiety w Związku Radzieckim powoływane są na wysokie stanowiska państwowe, kierują przedsiębiorstwami, kołchozami, zakładami naukowymi. Konstruują maszyny, opracowują projekty architektoniczne.

Corocznie dziesiątki tysięcy kobiet otrzymują dyplomy wyższych i średnich zakładów naukowych. Szeregi inteligencji radzieckiej liczą przeszło 280 tysięcy kobiet-inżynierów, kobiet-techników, 126 tysięcy lekarzy, 800 tysięcy nauczycielek.

Kobiecie radzieckiej udostępniono szeroki udział w rządzeniu państwem. W Radzie Najwyższej ZSRR jest 227 kobiet-posłańek, w Radach Najwyższych poszczególnych republik — 1700, w Radach Miejskich — ponad milion.

W myśl wskazań Lenina rząd radziecki rozwinął na wielką skalę opiekę nad kobietą pracującą, nad matką i dzieckiem. Powstała gęsta sieć instytucji opieki nad dzieckiem, żłobków, przedszkoli, ogródków jordanowskich itd. W kraju istnieje około 6 tysięcy państwowych i 5 tysięcy kolchozowych domów położniczych. Matki wielodzietne otrzymują od rządu specjalne zapomogi.

Odwieczne marzenia kobiet o wolności, o równouprawnieniu, zrealizowane zostały po raz pierwszy w historii świata w Związku Radzieckim — państwie socjalistycznym, wcielającym w życie wielkie idee Lenina-Stalina.

M. Arałowicz

# Twórca nowej epoki

„Odtworzyć jego portret jest rzeczą nielłatwą” — powiedział o Leninie Maksym Gorki. I rzeczywiście, trudno jest w ogóle, a zwłaszcza w krótkim artykule nakreślić postać człowieka, który zapoczątkował przełomową erę w dziejach ludzkości, tworząc pierwsze na świecie państwo socjalistyczne. „Nigdy jeszcze od czasów Marksa — głosi odezwa KC WKP (b) z dnia 22 I 1924 roku — historia wielkiego wyzwolenia ruchu proletariatu nie wysunęła tak gigantycznej postaci, jak nasz zmarły wódz, nauczyciel, przyjaciel. Wszystko co w proletariacie jest na prawdę wielkie i bohaterskie, nieustraszone umysł, żelazna, nieugięta, uparta, wszystko przewyciężająca wola, święta nienawiść aż do śmierci wobec niewolnictwa i ucisku, rewolucyjny zapał, który dźwiga góry, bezgraniczna wiara w twórcze siły mas, wielki organizacyjny geniusz wszystko to znalazło swe wspaniałe ucieleśnienie w Leninie, którego imię stało się symbolem nowego świata, od zachodu do wschodu, od południa do północy.”

Lenin był nie tylko kontynuatorem dzieła, zapoczątkowanego przez Marksa i Engelsa. Rozwinął on teorię twórców socjalizmu naukowego i przystosował ją do warunków epoki imperializmu. W genialny sposób zdemaskował istotę imperializmu, fałszywie dotychczas analizowaną przez Kautsky'ego czy Plechanowa.

Lenin znakomicie ocenił imperializm amerykański i jego rolę w układzie sił międzynarodowych. „Miliarderzy amerykańscy — mówił po pierwszej wojnie światowej — ci najbogatsi ludzie na świecie, żyjący bezpiecznie z dala od teatru działań wojennych, wzbogacili się najbardziej ze wszystkich. Uczynili oni swymi wasalami wszystkie, nawet najbogatsze kraje (kapitalistyczne — uważa red.). Zagrabiliby oni setki milionów dolarów, a na każdym dolarze widnieją ślady błota...”

Jakże aktualnie brzmią słowa Lenina dziś, kiedy ci sami miliarderzy amerykańscy podporządkowali sobie całą kapitalistyczną Europę i szczują ją przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu.

Lenin poddał niezwykle wnikliwej analizie samą istotę imperializmu, a jednocześnie pokazał, że nie jest on wcale tak niezwykły, jak się wydawało niektórym oportunistom. Słynne są jego słowa, wypowiedziane do oficera policji carskiej, który aresztował go za udział w rozruchach studentów. Na zapytanie: Po co się pan buntuje, młody człowieku? Czy chce pan przebić głowę mur? — 17-letni Lenin odpowiedział: Tak, mur — ale przegniemy, dotknąć palcem, a rozpyli się.

Lenin doskonale znał najsłabsze strony imperializmu i niezwykle logicznie obalił „teorię” Trockiego, który utrzymywał, że socjalizm da się osiągnąć tylko jednocześnie w całym świecie. „Teorii” tej

jest winien, że urodził się niewolnikiem, lecz niewolnik, któremu nie tylko są obce dążenia do własnej wolności, lecz który usprawiedliwia i upiększa swoje niewolnictwo (na przykład nazywa zdradzenie Polski, Ukrainy itd. „Obroną ożczyzny Wielkorusów”) tak niewolnik to sługus i cham, wywołujący słuszne uczucie oburzenia, pogardy i obrzydzenia.”

Lenin stale, na każdym kroku, bronił prawa Polski do samookreślenia. Jednocześnie podkreślał, że wolność Polski może być osiągnięta jedynie przez uwolnienie samej Rosji spod władzy czatu i przez jak najściślejszy sojusz polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej. „Zawsze — pisał Lenin — będziemy mówili polskiemu robotnikowi: tylko najpełniejsze i jak najściślejsze przymierze z rosyjskim proletariatem może zaspokoić żądania bieżącej, danej walki politycznej przeciw samodzielnemu, tylko takie przymierze da gwarantując całkowitego politycznego i ekonomicznego wyzwolenia.”

Historia potwierdziła słowa Lenina. Uwolniona spod jarzma carskiego rosyjska klasa robotnicza pierwsza uznała niezaw-

łość Polski. 27 marca 1917 r. Stalin i Mołotow podpisali rezolucję Piotrogrodzkiej Rady Robotniczych i Żołnierskich Delegatów, proklamującą niepodległość Polski. Po przyjeździe do Rosji w kwietniu tegoż roku, Lenin oświadczył: „Jeżeli jutro Rada weźmie władzę w swoje ręce, to powiem wówczas: Niemcy — precz z wojskami! z Polski — inaczej będzie to oszustwo.”

Postać Lenina koncentruje w sobie całą miłość i walkę międzynarodowej klasy robotniczej, której pokazał on drogę do zwycięstwa. W rocznicę jego śmierci, proletariát całego świata powtarza sobie słowa Stalina, wypowiedziane na zebraniu posiedzeniu II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad z 26 stycznia 1924 r.:

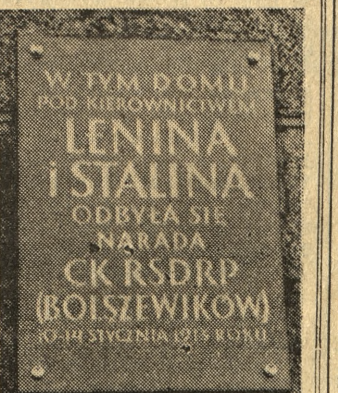
„My, komuniści. Jesteśmy, luźną, szczególnego pokroju. Skrośeni jesteśmy ze szczególnego materiału. Stanowimy armię wielkiego strajka proletariackiego, armię towarzysza Lenina. Nie ma nic chlubniejszego ponad zaszczyt należenia do tej armii, nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka Partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysza Lenin.”

Magdalena Jawornicka



Dom nr 49 przy ul. Lubomirskich w Krakowie, na murach którego została wmurowana pamiątkowa tablica w 70 rocznicę urodzin J. Stalina

Tablica pamiątkowa na domu nr 49 przy ul. Lubomirskich w Krakowie, odsłonięta w 70 rocznicę urodzin J. Stalina



# W poznańskich sklepach MHD Uprzejmie, szybko i sprawnie

**HELENA SOBCZAK** i Mar-  
ta Osig od samego rana  
miały dużo roboty. Bowem w  
sklepie MHD — Galanteria  
przy ul. Szkolnej 6, w którym  
pracują, ruch zaczyna się z  
chwila rozpoczęcia godzin pra-  
cy. Przeważnie kobiety są kli-  
entami sklepu, gdyż ten punkt  
sprzedaży specjalizuje się w  
jedwabiach i galanterii dam-  
skiej. Ekspedientki zawsze up-  
rzejmie obsługują klientelę.

Sklepy MHD powołano w  
tym celu, by usprawnić zaopatr-  
zenie konsumentów. Przed-  
stawiają one nową formę uspo-  
leczn. onego handlu niedoświad-  
czoną jeszcze, ale dynamicz-  
ną. Podobne punkty sprzedaży  
powstają we wszystkich więk-  
szych miastach kraju, uzupeł-  
niając działalność rynkową  
sklepów wzorcowych PCH,  
Powszechnych Domów Towa-  
rowych, handlu spółdzielczego

zaspokojeniu podstawowych  
potrzeb i rosnącym popycie  
wyższego rzędu. Wraz z tym  
wzrasta obrót towarowy, kli-  
enci kupują coraz więcej. A  
w miarę takiego rozwoju rze-  
czy musi powiększać się sieć  
sklepów sprzedaży detalicznej,  
by sprostać sprawnemu zaopa-  
trzeniu.

Ten wzrost dobrobytu i po-  
pytu na różnorodne towary  
nastąpił dzięki stanowi pełne-  
go zatrudnienia w kraju oraz  
dzięki rozbudowie miast i fa-  
bryk. Dobrobyt ten w przy-  
szłości postępować będzie na-  
przód równoległe do podnosze-  
nia produkcji na wyższy pozi-  
om, w związku z czym przed  
handlem w Polsce stają nowe  
poważne zadania. Zadaniem  
tym sprostać będzie można je-  
dynie na drodze współdziała-  
nia różnych form handlu uspo-  
leczn. onego. Pod tym wzglę-  
dem szczególne obowiązki wo-  
bec konsumentów posiadają  
sklepy MHD. Ich rola w wy-  
mienianiu przerw znaczenie in-  
nych składów, ponieważ po  
pierwsze — związane są naj-  
ściślej z potrzebami terenu,  
po drugie — posiadają układ  
towarowy wieloasortymento-  
wy i branzowy, po trzecie —  
zapewniają aktywizację miej-  
scowych źródeł wytwórczości  
i zaopatrzenia, oraz po czwar-  
te — powiązane są z lokalny-  
mi władzami: radami narodo-  
wymi i zarządami miejskimi,  
co powoduje oddziaływanie  
inicjatywy mas na ukształto-  
wanie się sieci handlowej i  
prace sklepów.

została wyliczowana jak  
najtaniej.

Klient jeszcze zastanawia się  
przez chwilę, w końcu decy-  
duje się. — Zabiorę granatowe  
ubranie.

Tym samym transakcja zo-  
stała zakończona.

Klientów kupujących goto-  
wą garderobę sklep gości spo-  
rą ilość. W międzyczasie już  
ktoś inny kupił ubranie, a ktoś  
drugi doбира spodnie. Młoda  
mamusia z małym, może 2-let-  
nim chłopczykiem pyta o u-  
branko dla synka. Niestety,  
sklep nie jest zaopatrzony w  
ubranka tak małych rozmia-  
rów. Najmłodszy z klientów  
wychodzi ze sklepu niezaopa-  
trzony w towar, ciekawie oglą-  
dając się w naszą stronę.

## Pierwszy dzień obsługi

Zdolność nabywczą ludzi  
pracy wzrasta z każdym mie-  
siącem z każdą nową wypłatą  
zarobków, powiększanych przez  
premię z tytułów współzawod-  
nictwa pracy. Społeczeństwo  
coraz intensywniej zaspokaja  
potrzeby, stawiając handlowi i  
przemysłowi wysokie wymaga-  
nia. Przykładem tego jest rów-  
nież sprzedaż dokonywana w  
pierwszym dniu po otwarciu  
sklepu papieru przy Al. Mar-  
cinkowskiego 26.

W składzie tłoczno, dużo  
młodzieży i działwy szkolnej.  
Popytem cieszą się w szcze-  
gólności przybory szkolne.  
Sklep nie dysponuje jeszcze  
pełnym asortymentem towa-  
rów. Dlatego nie może za-  
spokoić natychmiastowo zapo-  
trebowania biur. W naszej  
obecności aż trzy listy różno-  
rodnych artykułów wpłynęły  
jako p'line. Będą one załatwie-  
ne dopiero jutro lub pojutrze.

## Gony wykalkulowane najtaniej

Odwiedzamy następny sklep  
MHD przy Szkolnej 12 zaopa-



Edmund Janicki wybrał granatowe ubranie

trzony w odzież i tekstylia. Lo-  
kal duży, obszerny, wygodny.

**Bogdan Szymczak** nakreśla  
nam pokrótce charakterystykę  
składu i zasady pracy, tam  
obowiązujące. Ten punkt sprze-  
daży zaopatruje się w dużą  
ilość towaru po cenach wykal-  
kulowanych najtaniej i daje  
klientom możliwość wyboru. Na  
miejscu znajduje się krawiec,  
który dokonuje ewentualnych  
poprawek odzieży oraz o-  
sowuje po transporcie po-  
gólne sztuki. Sklep specjali-  
zuje się w sprzedaży odzieży za-  
wodowej, nie pomijając kon-  
fekcji męskiej, damskiej, chlo-  
pieczej i dziewczęcej.

Niedaleko nas odbywa się  
właśnie transakcja kupna. Kli-  
ent Edmund Janicki z Dobry  
kupił już płaszcz zimowy i  
pragnie zaopatrzyć się jeszcze  
w ubranie. Obsługuje go eks-  
pedient **Marian Osuch**.

— Nie wiem, które wziąć  
ubranie, to granatowe, czy to  
w paski.

— Szare w paski jest na  
każde wyjście — doradza eks-  
pedient — natomiast granato-  
we służy jako wizytowe. Pro-  
szę się zastanowić.

Klient nie może się zdecy-  
dować. Podoba mu się jedno  
i drugie ubranie.

— Trudno mi wybrać, to i  
tamto ubranie podoba mi się.

— Proszę pana, gatunkowo  
ubrania są jednakowe, i to i  
tamto posiada ten sam gatu-  
nek materiału. Jeśli chodzi o  
cenę obowiązują także ta sa-  
ma — 12,300 zł.

— Ale to jest wełna — prze-  
rywa klient.

— To jest wełna, ale tak  
zwana 60-procentówka. Cena

Spolgądając na zatłoczony  
sklep myślało się bezwiednie  
o sprawach tej nowej handlo-  
wej instytucji, która zdobyła  
już dla siebie klientów, zdoby-  
ła swym rozmachem oraz u-  
przejmą i szybką obsługą ku-  
pujących.

Z. Narski

## 10 szkół masowej specjalizacji rolniczej uruchomiono w województwie poznańskim

Rok 1950 staje się przełomowym w szkoleniu kadr dla rolnictwa, w nowego typu szkołach masowej specjalizacji. Dotychczasowe Średnie Szkoły Rolnicze miały za zadanie przygotowanie pracowników do prowadzenia gospodarstw indywidualnych. W związku z szybko postępującą w naszym województwie przebudową ustroju rolnego i łączeniem się gospodarstw indywidualnych w zespoły, zachodzi pilna potrzeba przygotowania do tych gospodarstw oraz do PGR praktyków-specjalistów. Poza tym chodzi o wyszkolenie nie tylko praktyka, ale również człowieka zainteresowanego w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i biorącego czynny udział w przebudowie ustroju rolnego.

W związku z tymi potrzebami zorganizowano i uruchomiono 15 bm. na terenie woj. poznańskiego 10 szkół o różnej specjalizacji w następujących miejscowościach: Lubasz (pow. Czarnków) — upraw polowych; Przylepki (Śrem) — hodowla; Lutom (Międzychód) — chow bydła; Szczaniec (Świebodzin) — chow trzody chlewniej; Łaszczyn (Rawicz) — chow trzody chlewniej; Ziółkowo (Gostyń) — chow trzody chlewniej; Majków-Chrusty (Kalisz) — san. weterynaryjna; Lisków (Kalisz) — kontroli obór; Psary (Ostrów) — rachunkowości rolnej i Gorzewo (Oborniki) — mechaniki rolnej dla GS ZSCh.

Nauczanie w wymienionych szkołach trwa 11 miesięcy (od 15 stycznia do 15 grudnia).

Kandydaci, rekrutujący się z

## 30-procentowa obniżka składek za ubezpieczenie towarów w czasie transportu

Niedawno ukazała się na  
łamach prasy wiadomość, że  
rząd postanowił obniżyć  
stawki za ubezpieczenie to-  
warów w czasie ich przewo-  
zu o 80 procent. Wiadomość  
tę należy powitać ze szcze-  
gólnym zadowoleniem. Ob-  
niżka tariff wprowadza bo-  
wiem uproszczenie w kalku-  
lacji kosztów handlowych  
dla instytucji państwowych,  
ak i spółdzielczych, oraz  
prywatnych.

Jeszcze do niedawna ubez-  
pieczenie przesyłek nie kalku-  
lowało się, gdyż stanowiło ok.  
0,5 do 1 procent kosztów ogólnych. Obecnie po wprowadze-  
niu 80 procent obniżki tariff,  
sytuacja zmieniła się radykal-  
nie. Jak zdołaliśmy się przeko-  
nać, wiadomość ta nie dotarła  
jeszcze do czynników najbar-  
dziej zainteresowanych, a więc  
kierowników instytucji pań-  
stwowych i placówek spółdziel-  
czych. Warto zatem przeanaliz-  
ować problem, czy w chwili  
obecnej wskazane jest ubez-  
pieczenie przesyłek, czy też  
raczej istnieją praktyczne  
kontrargumenty.

Weźmy najpierw pod rozwa-  
gę przesyłki samochodowe.  
Wprawdzie stan bezpieczeń-  
stwa na drogach publicznych  
uległ od roku 1945 dzięki zde-  
cydowanej akcji czynników  
bezpieczeństwa poprawie do  
tego stopnia, że ewentualny  
wypadek rabunku na terenie  
naszego województwa zaliczyć  
należy do odległej przeszłości.  
Również spadła znacznie liczba  
katastrof samochodowych, a to  
przede wszystkim dzięki ukro-  
ceniu przez organa MO samo-  
woli i nadużycia przez szefe-  
rów alkoholu.

Mimo to istnieją poważne  
względnie przemawiające za ko-  
municznością szukania pewnej  
ochrony dla transportów, prze-

de wszystkim z powodu wypad-  
ków. Niska obecnie składka  
ubezpieczeniowa od ognia i ka-  
tastrofy, wynosząca na trasie  
do 100 km — 0,3 procent, a  
więc 300 zł od 1 miliona zł  
wartości przemawia również za  
ubezpieczeniem transportu.

Wprawdzie kolej na podsta-  
wie przepisów tariffowych od-  
powiada za szkody, ale tylko w  
przypadkach udowodnionej winy  
PKP. Wypadki te są jednak  
odosobnione. Zatem nie można  
identyfikować ubezpieczenia w  
PZUW z odpowiedzialnością  
PKP. Jest ono tylko rozszerze-  
niem i zaokrągleniem ubezpie-  
czenia. Również wysokość  
świadczeń ze strony PKP (3400  
złoty za 1 kg towaru) nie  
zawsze odpowiada rzeczywistej  
wartości przewożonych przed-  
miotów zwłaszcza wartościow-  
ych względnie lekkich.

Omówione wyżej względy  
przemawiają za ubezpieczeniem  
transportu w każdym wypadku  
celem uniknięcia ewentualnego  
ryzyka odpowiedzialności za  
szkody powstałe przy przewo-  
żeniu towarów starożytych  
własność publiczną. (pl)

## Kurs krawiecki rozpoczęty

Zgodnie z naszą zapowiedzią  
rozpoczął się w Poznaniu w Za-  
kładzie Doskonalenia Rzemiosła  
kurs kroju męskiego nowym sy-  
stemem zorganizowany z inicja-  
tywą Komitetu Redakcyjnego  
Wydawnictwa „Postęp Krawie-  
cki”.

Na kurs, pierwszy tego rodza-  
ju w Polsce, zgłosiło się 32 kan-  
dydatów z wojew. warszaw-  
skiego, krakowskiego, lubel-  
skiego, rzeszowskiego, łódzkie-  
go, dolnośląskiego oraz poznań-  
skiego. Kursistów ulokowano w  
bursie Zakładu Doskonalenia  
Rzemiosła. Kurs trwać będzie  
do 28 bm.

Nowy system kroju wyprac-  
owany został przez mistrzów i in-  
struktorów, posiadających dłu-  
goletnie praktyki oraz studia  
zagraniczne z zakresu kroju i  
szycia. Jest on systemem pol-  
skim, ulepszonym i uproszczo-  
nym, pozwalającym na duże  
oszczędności w zużyciu czasu  
przy kroju, przymiarce i oszczę-  
dności w zużyciu materiałów.

Dla Poznania zorganizowane  
zostaną specjalne kursy, które  
trwać będą przez czas dłuższy,  
a wykłady odbywać się będą  
w godzinach wieczornych. (lc)

## PBP 11 szkoli betoniarzy i cieśli

Budownictwo w dalszym  
ciągu odczuwa duży brak  
wykwalifikowanych sił robo-  
czych. W związku z tym w  
ramach akcji zimowej szko-  
lenia zawodowego pracowników  
budowlanych, Przedsię-  
biorstwo Budownictwa Prze-  
mysłowego nr 11 w Poznaniu  
zorganizowało na polecenie  
Ministerstwa Budownictwa  
szereg kursów przysposobie-  
nia budowlanego II stopnia.

W Poznaniu PBP nr 11 uru-  
chomiło dwa kursy: betoniar-  
sko-murarski i cieślisko-sza-  
larski. Wykłady odbywają się  
w Szkole Podstawowej nr 30 i  
trwać będą dwa miesiące. Pro-  
gram nauki obejmuje: 130 go-  
dzin wykładów zawodowych,  
które prowadzi wykładowcy z  
kierownictwa PBP, 70 godzin  
wykładów ogólnokształcących  
oraz 100 godzin zajęć praktycz-  
nych, które prowadzone są na  
budowlach podczas normalnych  
zajęć.

W kursie bierze udział ponad  
80 kandydatów rekrutujących  
się z robotników, którzy byli  
dotychczas zatrudnieni na bu-  
dowie w charakterze sił pomoc-  
niczych i przodujących robot-  
ników bez względu na ich do-  
tychczasowy charakter pracy.

Po ukończeniu kursu i zda-  
niu egzaminu absolwenci otrzy-  
mają zaświadczenia uprawnia-  
jące do uzyskania pracy we  
wszystkich przedsiębiorstwach  
budownictwa państwowego.

W najbliższych dniach uru-  
chomione zostaną dwa kursy  
murarskie w Gnieźnie i jeden  
w Kaliszu oraz betoniar-  
skobetoniarzów w Szamotułach, Go-  
rzowie i Kaliszu z liczbą ogólną  
około 250 uczestników. (lc)



W sklepie-galanterii tłoczno i gwarно

pobłażając kaprysom kupują-  
cych. W sklepie MHD uprzej-  
mość jest podstawowym war-  
unkiem stylu pracy, obok za-  
sady polegającej na tym aby  
zadowolnić w pełni kupujących.  
Być może właśnie dlatego co-  
raz tłoczniej w małym sklepi-  
ku przy Szkolnej ulicy.

## Pod znakiem MHD

Trzy te lterki pojawiły się  
już na wielu szyldach nowo-  
otwartych sklepów w Pozna-  
niu. Każdy z nas zna ich  
treść, wie, że oznaczają Miejski  
Handel Detaliczny — nowe  
uspołecznione przedsiębiorstwo  
handlowe, chociaż skrót ten  
posiada za sobą zaledwie kil-  
kutygodniowy żywot.



## Załatwić!

Matorolny chłop, parce-  
lant z Michorzewa — ob.  
Spychała mieszka w llichem  
baraczk. Na jego i sąsiada  
Działskiego gruncie hitle-  
rowcy w czasie okupacji  
stawiali obszerne chlew-  
stole. Stawiali, ale nim zda-  
żyli położyć dach, musieli  
zawieść przed ofensywą  
Armii Czerwonej. Ob. Spy-  
chała postanowił więc w ro-  
ku 1945 przebudować chlew  
na dom mieszkalny. Słusz-  
nie? Oczywiście, że tak.

Myśl zakiełkowała w ro-  
ku 1945. Równocześnie w  
aktach wniosku złożonego  
przez ob. Spychała w Urzę-  
dzie Likwidacyjnym nr 2  
zakiełkowało nasienie  
chwilow, jeszcze często  
spotykanego w niektórych  
lokalach urzędowych chwa-  
stu o osobliwej nazwie:  
„niespieszność biurokra-  
tyczna”. No i chwaściki  
zaczęły rosnąć wśród tzw.  
„czynników” i papierów...

Naprzód próbował ob.  
Spychała popychać sprawę  
„wzmiankowanego” bu-  
dynku w U.L. nr 2, ale  
coś tam jeszcze było za  
mało urzędowych papier-  
ków i sprawa powędrowa-  
ła do Okręgowego Urzędu  
Likwidacyjnego. I tam  
utknęła. Już od roku kurz  
pokrywa akta i nic, i nic  
się nie dzieje.

Pisała Powiatowa Rada  
Narodowa, pisało Prezy-  
dium WRN, prosił o przy-  
spieszenie U.L. nr 2 — i  
nic... Zaden rozsądny ur-  
zędnik O.U.L. nie potrafi  
wyrwać chwastu z korze-  
niami. Tymczasem wizyary  
dachu w Michorzewie mo-  
czą się na deszczu, gniją,  
a ob. Spychała klnie na  
czym świat stoi, bo nie  
ma gdzie mieszkać.

Może by tak przyspieszyć  
nleco pracę szanownych  
ob. ob. biurokratów w O.  
U.L., może by tak powyry-  
wać chwasty i chwaściki,  
może by tak załatwić!

Jack M.

Kierownik składu **Józef  
Pestka** opowiada nam o asor-  
tymentcie podkreślając, że to-  
wary sprzedawane są dobre i  
trwałe, przeznaczone po do-  
stępnych cenach dla świata  
pracy. W sklepie nie sprzedaje  
się wyrobów luksusowych, a  
wyłącznie towary powszech-  
nego użytku. Codziennie około  
pół tysiąca klientów zaopatru-  
je się w składzie. Nie zaspoko-  
jone życzenia kupujących za-  
pisuje się do specjalnych ze-  
sztytów przekazywanych co pe-  
wien czas do centrali w celu  
dostosowania asortymentu do  
popytu. W ten sposób łączność  
miedzy produkcją a konsu-  
mentami jest zapewniona.

## Popyt na rynku wzrasta

Drzwi do sklepu nie zamy-  
kają się, coraz to nowi kupu-  
jący wchodzi do sklepu, wy-  
bierają, odrzucają, kupują to-  
war. Wciąż nowi ludzie stają  
przed stołami, pragnąc coś na-  
być dla siebie.

Świadczy to o dużym wzro-  
ście dobrobytu społeczeństwa, o

## Zespoły świetlicowe SP w pow. średzkim pracują najlepiej

Ożywioną działalność w po-  
wiecie średzkim wykazują ze-  
społy świetlicowe. W ramach  
akcji „Miasto dla wsi” trzy ze-  
społy świetlicowe „Służba  
Polsce” ze Śremu urządziły po-  
kazowe wieczornice w Nekli,  
Zaniemyślu i Nagradowicach.  
W samej Środzie natomiast ze-  
społy pozaszkolne i gimnazjal-  
ne dają co sobotę występy dla  
świata pracy pt. „Przy sobocie  
po robocie”.

W najbliższych dniach pro-  
jektowany jest wyjazd 50-oso-  
bowego zespołu świetlicowego  
„SP” do Sulęcina oraz do Mi-  
łosławia w pow. wrzesińskim.  
Wyjazd ten ma na celu wezwania  
huców „SP” do współzawod-  
nictwa na odcinku pracy świet-  
licowej. Akcją pracy kultural-  
no-oświatowej kieruje specja-  
lnie utworzona sekcja przy ko-  
mitacie powiatowym PZPR w  
Środzie.

Należy podkreślić, że zespoły  
świetlicowe huców „SP” w  
pow. Środa cieszą się na lepszą  
opiniją w całym województwie  
poznańskim. (lc)

# Przystępujemy do masowej uprawy morwy

Ze zbliżającą się wiosną, bo już w marcu, gdy ziemia obechnie, przystępujemy do sadzenia morwy; zasadniczej podstawy przemysłu jedwabniczego, którego rozwój wzrasta i krzepnie na ziemiach naszych. Milionowy drzewostan niektórych powiatów Polski Ludowej nie wystarczy, aby pokryć zapotrzebowanie przemysłu jedwabniczego. Obecna motoryzacja, technika i mechanika woła o jedwab techniczny, ten, niczem skutecznie nie zastąpiony produkt w przemyśle. Przypomina się przeto obywatelom całego kraju o obowiązku społecznym, wzięcia czynnego udziału w wiosennej akcji sadzenia morwy. Zainteresowane się morwą, rozmnażanie, sianie, sadzenie, tego cennego gatunku drzewa handlowego, przy-

nosi posiadaczom szkółek i plantacji morwowych niestychane zyski materialne i wielorakie korzyści gospodarce. Zabiegamy intensywnie o rozpowszechnianie uprawy morwy białej polskiej (Morus Alba Polonica), której liść dostarcza przyrodzonemu pokarmowi gąsienicy, owada przadki, motyla morwowego, snującej cenny produkt — nić jedwabną.

Trzeba nam rozszerzyć plantacje morwowe, zerpać wia-

domości fachowe, techniczne i naukowe, uczęszczając na odczyty, wykłady i kursy z dziedziny jedwabnictwa naturalnego.

Krajowa Stacja Jedwabnicza w Ostrowie Wlkp. szkoli fachowców, dostarcza siew, rozsadki oraz krzewy i drzewka morwowe. Udziela również wszelkich informacji z zakresu całokształtu jedwabnictwa naturalnego.

Irena Ożegowska  
Instr. Kraj. Stacji Jedwabn.

# Piękno trasy W-Z

Na powyższy temat bardzo zajmujący odczyt, bogato ilustrowany przeżościami, w dniu 14. 1. wygłosił w kinie „Hel” ob. prof. Kazimierz Rapacz, objazdowy prelegent Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Warszawy. Odczyt zorganizowany był specjalnie dla szkół m. Wschowy — jeden dla szkół podstawowych, a drugi dla szkół średnich. Bardzo umiejętnie przeprowadzone przez prelegenta zestawienie zabytków dawnej Warszawy w połączeniu z dzisiejszą techniką, nauką i ur-

banistyką — stanowią wysokie walory artystyczne trasy W-Z. Sala na obu odczytach wypełniona była po brzegi. Naczelniciele wyrażało specjalne podziękowania za cenne, pedagogiczne podejście do młodzieży, którą prelegent potrafił całkowicie zainteresować.

Wieczorem tego dnia prelegent wygłosił w sali Domu Społecznego odczyt dla świata pracy, który zrobił na słuchaczach duże wrażenie. Należy życzyć sobie, aby do naszego miasta częściej przyjeżdżali dobrzy prelegenci, bo tereny Ziemi Zachodnich najwięcej potrzebują tej pracy kulturalno-oświatowej. (ju)

# Owocna działalność ZKS Kolejarz w Lesznie

W dniu 16 bm. w sali TPZ w Lesznie odbyło się roczne walne zebranie ZKS „Kolejarz”. Liczne przybyłych gości i członków klubu powitał prezes ob. Koralewski. Przewodniczącym zebrania wybrano inspektora sportowego ob. Muszyńskiego. W skład prezydium weszli przedstawiciele partii, ZZK, związków zawodowych, ZMP oraz przewodniczący pracy.

Ciekawy referat na temat celów i zadań sportu związkowego wygłosił poseł Gelert. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja. W dalszym ciągu obrad składali sprawozdania kierownicy poszczególnych sekcji. Ze sprawozdań wynika, że sekcja piłki nożnej, licząca 133 członków, odniosła duży sukces, zdobywając przez pierwszą drużynę mistrzostwo okręgu klasy A na rok 1948/49. W rozgrywkach o mistrzostwo największą ilość bramek zdobyli: Edmund Jankowiak — 41, Kazimierz Nordman — 32, oraz Edward Skrzypczak — 25. Do sukcesu piłkarstwa leszczyńskiego przyczynili się przede wszystkim kierownik sekcji — ob. Hałas i trener klubu Kazimierz Smiglak.

Ponadto żywa działalność sportową wykazują sekcje piłki koszykowej i siatkowej. Sekcja szachowa brała udział w sześciu turniejach w większych miastach Wielkopolski. Szachi-

ści klubu bronili dwukrotnie barw Poznania w rozgrywkach z reprezentacją Dolnego Śląska we Wrocławiu oraz przeciwko reprezentacji prowincji, w Gnieźnie. Sekcja tenisa stołowego, walcząca w klasie B, awansowała do klasy A. Ostat-

## KROTOSZYN

Ze sali sądowej. Sąd Grodzki w Krotoszynie skazał w dniu 16 bm. Michała Johaniaka, rolnika z Kromielna, pow. Krotoszyński za związane nieletniemu Józefowi Rogalskiemu ręk i nog łańcuchami — na karę 1 miesiąca aresztu; Pawła Wałdecka szewca z Krotoszyna, za handel skórami cielęcymi z niedozwolonego wyrobu — na karę 6 miesięcy więzienia i konfiskatę 8 skór cielęcych.

Złote gody małżeńskie. Uroczystość 50-letniego pożycia małżeńskiego obchodzili w dniu 14 bm. Walenty Snela z żoną swoją Wiktoria, z d. Pawlik z Krotoszyna, zaś w dniu 15 bm. małżonkowie Franciszek i Marianna z d. Ryba Felisławowa z Krotoszyna. Jubilatom życzymy, by w czestym zdrowiu doczekali diamentowych godów małżeńskich.

## Wojew. Cech Fotografów w Poznaniu

komunikuje członkom, iż zebranie i zabawa, które miały się odbyć w dniu 21 bm., zostały przesunięte do terminu, który będzie ponownie podany. B 84

## Zebranie wyborcze w Lesznie

W dniu 16 bm. odbyło się w Lesznie zebranie wyborcze podstawowej oddziałowej organizacji III Kolejowego PZPR — służby elektrotechnicznej i drużyny konduktorskich, które zajął sekretarz ob. Kędziński, po czym odczytał sprawozdanie z całorocznej działalności. Następnie przystąpiono do tajnego głosowania i na członków egzekutywy wybrano: Janinę Szulcówną, Michała Kędzińskiego, Romana Dębickiego, Andrzeja Osucha, Edmunda Biernaczyka i Stefana Muellera. Skład tej egzekutywy wyłonił między sobą I sekretarza: Michała Kędzińskiego, II sekretarza — Edmunda Biernaczyka.

Następnie wybrano delegatów na kolejową konferencję podstawowej organizacji w skład której weszli: Bolesław Ambroży, Andrzej Osuch, Stefan Mueller, Antoni Banż, Konrad Paluszkiwicz, Andrzej Berno, Janina Szulcówna, Józef Kmiecik, Jan Karmoliński i Stefan Konieczny. (R)

**Zakład Osiedli Robotniczych Z.O.R.**  
Dyrekcja Okręgowa Wrocław  
Podwale Świdnickie 27  
przyjmie  
inżynierów budowlanych, architektów, instalatorów sanitarnych i techników, na stanowiska inspektorów terenowych i kalkulatorów.  
(Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji, do grupy 1a włącznie). Zapewniamy mieszkania służbowe 621a

**Przetarg**  
Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Poznaniu, ul. Puławskiego 17/19 ogłaszają przetarg ofertowy na 4 samochody osobowe:  
1. Citroen — bez ogumienia,  
2. Opel P 4 — z ogumieniem,  
3. D. K. W. — z ogumieniem  
4. Wanderer — bez ogumienia

Wyżej wymienione pojazdy można oglądać pod wyżej podanym adresem w godz. od 10 — 12 do dnia 30 I 1950 r.  
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków szczególnych należy składać w Oddziale Transportowym WZPD przy ul. Puławskiego 17/19 do dnia 31 I 1950 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 II 1950 r. o godz. 10 rano.  
Wadium w wysokości 5000 zł należy wpłacić do kasy WZPD przy ul. Mielżyńskiego 26/27, które po otwarceniu ofert zostanie zwrócone.  
WZPD zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu względnie wycofania pojazdu z przetargu. 622a

**Zakłady Żywnościowe „Winiary”**  
Winiary k. Kalisza  
ogłaszają przetarg ofertowy na sprzedaż:  
1 motocykla marki D. K. W. typ 348.  
Motocykl można oglądać codziennie od godziny 9 — 15 w Z. Z. „Winiary”.  
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na motocykl” należy składać do dnia 29 stycznia 1950 roku. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1950 r. o godz. 10.  
Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 procent oferowanej kwoty. Wadium należy wpłacić na konto Z. Z. „Winiary” w Narodowym Banku Polskim O. Kalisz, na konto nr 110-121.  
Dyrekcja Z. Z. „Winiary” zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
Podatek od nabycia praw majątkowych (1 proc.) obciąża nabywcę. 626a

Redakcja Poznań ul. Działyńskich 10 telefon: redakcja 529 09 zast. red. nac. 502 51 sekret. redakcji 508 62 dzia. miast. 502 32 nocny 502 34 i 84 72  
Redaktor naczelny Jan Zagliski  
Prenumerata: Poznań ul. Matejki 66 tel. 7332; konto PKO Poznań V-6714.  
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10 i otr. tel. 64 75 i 62 70. Konto PKO Poznań V 4499  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Troczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wdrożone Zakład Główny w Poznaniu K-1-11031

**Lekarskie**  
Nedzińska, lekarz-dentysta — wrocław, przyjmuje Ratajczaka 10, I piętro, telefon 28-71 2404  
**Wolne posady**  
Ogrodnictwo Śr. Szkoły Rolniczej, Ruszowice, poczta powiat Gogów wojew. wrocławskie, Dolny Śląsk, — przyjmie młodszego pomocnika ogrodniczego od 1 — 15 lutego. Zgłoszenia przyjmują Jan Nowacki. 622a  
Dziewczyna do prac domowych i gospodarskich, Rynek Łazarski 6 m. 2. 2610  
Przyjmujemy natychmiast: — mistrza stolarskiego i ślusarskiego, stolarzy oraz robotników do obróbki drewna. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, ul. Grobla 15, pokój 16. B74  
Ogrodnik, młody warzywnik, potrzebny zaraz, Kostencicki, Żegrze Miłczyńska 5. p1369  
Potrzebny wykładowca — z przedmiotów: arytmetyka handlowa, księgowości, organizacji i techniki handlu, oraz korespondencji. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 625a.  
Maszynistka i ekspedientka potrzebne zaraz. Hurtownia art. gosp. domowego, Poznań, St. R. nek 92. 2638  
Gospośka potrzebna na wieś do dyrektora, warunki dobre, pensja stała. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 2639.  
2 księgowych technicznych i maszynistkę poszukuje Zespół PGR Tulce, pow. Środa, p. Tulce. p1433  
Robotnik do konf. gospodarskiej, także dziewczyna na potrzebę Poznań — Piątkowo 4. p1425  
Pracownica do gospodarstwa wiejskiego pod Warszawą z dojeniem krów potrzebna. — Zgłoszenia: Włociszka, Poselska 25, m. 1, Warszawa. 362b  
Dwie redziny na deputat z posykaną potrzebne zaraz lub od kwietnia. Kubalin — stacja kolejowa Krzesiny — Poznań. p1400  
Uczennica fryzjerska starsza, potrzebna, Głowacki, Poznań, Kraszewkiego 9. 2659  
Nauczyciel poszukuje Państw. Liceum Płocim, mieszkanie, utrzymanie zapewnione. B81

**OGŁOSZENIA DROBNE**  
**Sprzedaż**  
Kupno, sprzedaż naprawa maszyn biurowych Piotr Pieprzycki, Al. Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p1064  
Kamienice składowe, wille, domki, ogrodami, teren: przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, parcele — poleca — poszukuje Hinz Piekary 19. p1300  
Dom w Rawiczu sprzedam. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 2561.  
Fortepian koncertowy Bechstein sprzedam korzystnie Skład Piszni Ogrodowa 1. 586a

**Nauka**  
Kupiecki Instytut rozpoczyna 3 letnie kursy handlowe, księgowości, podstawowy i dla zaawansowanych. Zapisy codziennie, godz. 9—17. Zwierzyńska 13, tel. 500-94. p1350  
Szkola Przynależności Handlowego, Pl. Wolności 2 — przyjmuje zapisy na półroczne kursy handlowe, 3-miesięczności, stenografii i maszynopisma. 602a

**Csobiste**  
59 pułk piechoty Inowrocław. Poszukuje świadków którzy brali udział w walkach pod Warszawą 1939 r wraz z O. skarem Walterem Kliszewskim. Wynagrodzenie. Franciszek Konowski, Damaśławek Janowiecka 16 613a  
Uwaga! Akumulatory motocyklowe, radiowe, anody żelaz. ka normalne i zawodowe, kucharki, aparaty do cięcia szkła, akordiony, płyty gramofonowe maszyn do pisania, poduszki elektryczne, poleca „Emka” Wrocławska 30. —  
Własne warsztaty naprawy. p1338  
Wetony, najmniejsze suknie ślubne wypożyczam, wetony upinam. Mickiewicza 28. p1341  
Obelga, rzuconą na Mariannę Kubiak, zam. Poznań, Grudzień 123, cofam i przeproszam. Kazimiera Laszczak, 2502 ul. Siedlecka 8. 2611

**Przyjmujemy natychmiast księgowych, referenta podatkowego, referenta dla spraw ubezpieczeniowych, referenta majątków zleconych**  
Oferty Głos Wlkp. nr. 636a

**Gesamol (proszek) Lauseto-Bayera (płyn)**  
kupimy  
Wytw. Chem. Poznań, Dominikańska 7 p694  
Kilka wili wolnymi wyłączoneymi mieszkaniami, — od 3.000.000 wzyz i oraz większy wybór domów; gospodarstwa 14 20 i 32-morgowe przy Poznaniu, sprzedam Gołroński Świerczewskiego 11, m. 14. p1355  
Parcele własne Poznań Antoinette otoczone zieleńcami — sprzedaje również na spłaty. L. Czubkova Poznań Libelta nr 10 tel. 21-74. c2700  
Gospodarstwo sześćdziesięciu morgowe, buraczanej, z młynem wodnym w Poznańskim, sprzeda ewil. wydzierzawi Hinz, Piekary 19. p1381  
Akumulatory motocyklowe — samochodowe, łącznie z ładowaniem do odwrotnej dostawy poleca „Erbeauto” — Dąbrowskiego 25a. p1353  
Futro nowe kołnierzy wdru Virginia, piżmowe pokrycie maredo na wysoka osobę, sprzedam. Rokossovskiego 47, m. 6. 3 x dzwonić. od 15 do 18. 2653

Dnia 18 stycznia 1950 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, babcia i ciocia, śp.  
z Krzywożyńskich  
**Balbina Reinke**  
przeżywszy lat 92.  
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 23 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębu.  
W głębokim smutku pogrążeni  
córka, wnuk i rodzina  
Poznań, ul. Łąkowa 17.. p1438

Dywan, futro meskie, biurko, sprzedam. Promienista 42, m. 3, telef. 79-60. 2643  
Parcele 1.400 m<sup>2</sup>, ulicy Słonecznej szybko sprzedam Metelski Marcina 23. p1402  
Streptomycyny sprzedam. — Mensfeldowa, Poznań, Drużbackiej 8, m. 9. 2635  
Wille jednorodzinne, nowo zbudowane, masywne, komfortowe, dużym ogrodem, świetne położenie, komunikacja, pod Poznaniem. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 2532.  
Willa pięciopokojowa, wolnym mieszkaniem, dwumorgowym sadem — 200 dwunastoletnich drzew pod Poznaniem, sprzeda Hinz, Piekary 19. p1414

**Konna**  
Konia na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p7516  
Maszyn biurowe kupujemy. Kochanowicz pl. Wolności 13 obok 3 Maja. 531a  
Maszyn biurowe w Rohowski i Ska Poznań Mielżyńskiego 18. p1274  
Pianino albo fortepian podać markę, cenę. Oferty Głos Wielkopolski nr 585a

**Gesamol (proszek) Lauseto-Bayera (płyn)**  
kupimy  
Wytw. Chem. Poznań, Dominikańska 7 p694  
Futro karakułowe lub łapkowe kupię. Oferty podaniem ceny „PAR”. Ratajczaka 7 dla „1.422”. p1382  
Westfalke na węgł lub węgiel — gaz kupię. Adres w.każe „PAR”. Ratajczaka 7 dla „1.401”. p1368  
Kamienice, wille, parcele poszukuje dla poważnych rezydentów Metelski, Marcina 23 tel. 14-22. p1346

Po pracowitym i pełnym poświęcenia żywocie zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, śp.  
**Stanisław Rozynek**  
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę 21 stycznia 1950 r., o godz. 9.00 w kościele Matki Boskiej Bolesnej, po czym pogrzeb o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.  
W ciężkim smutku pogrążeni  
**żona, córka i syn**  
Poznań, ul. Stablewskiego 17. 2644

**100.000, — zł**  
padło na nr 93 129  
w Kolekturze nr 279  
**L. Adamczak**  
Poznań, Walki Młodych 10 tel. 49-74  
Losy do II klasy 58 Loterii już w sprzedaży. p1410

**Państwowe Zakłady Roszarnicze**  
W STĘSZEWIE  
zatrudnią natychmiast:  
kierownika ref. planowania, referentów technicznych i inwestycyjnych, referenta B. H. P., referenta sprawozdawczego, rachmistrzów rozliczeniowych.  
Zgłoszenia należy kierować do Referatu Personalnego Państwowych Zakładów Roszarniczych, Stęszew, ul. Poznańska 28 2648

Barak składany, nadający się na mieszkanie, kupimy. — Zgłoszenia: Szwajcarska 20, m. 7. p1435  
**Zguby**  
Zgubiono potwierdzenie zameldowania Wschowie. Jan Knapke Jasna, Wschowa 357b  
**Różne**  
Strojenie, naprawy fortepianów, Drygas Chudoby (Skar bowa) 15, tel. 99-79. p1241

Dnia 18 stycznia 1950 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 83, moja ukochana ciocia, śp.  
z Zielińskich  
**Maria Winterowa**  
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 23 bm., o godz. 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej.  
W smutku pogrążony  
Edmund Richter  
2470

# Do kogo uśmiechnął się los

## Rozwiązanie „Konkursu Gwiazdkowego”

Cierpliwość naszych Czytelników — uczestników „Konkursu Gwiazdkowego” zostaje wreszcie nagrodzona. Oglaszamy dziś rozwiązanie zadania konkursowego oraz listę osób nagrodzonych. Zwłoka w terminie ogłoszenia wyników konkursu nastąpiła z powodu konieczności mozolnego sprawdzania wszystkich nadesłanych odpowiedzi. Listy napłynęły z całej Wielkopolski, a nawet spoza jej granic, np. z Łodzi i Dolnego Śląska, co świadczy o dużym zainteresowaniu konkursami, ogłaszanymi przez nasze pismo.

Z uwagi na dość trudne warunki konkursu, oraz fakt, że w dwóch numerach ukazały się omyłkowo 4 wiersze felietonu zamiast 2 lub 3, komisja konkursowa postanowiła dopuścić do losowania, oprócz rozwiązań bezbłędnych, również i te odpowiedzi, które zawierają jeden błąd, lub w których poszczególne ustępy felietonu zostały przedstawione bez zatrącenia jednakże istotnego sensu całości.

Właściwy tekst felietonu konkursowego brzmi:

Lekarze specjaliści chorób zawodowych, zatopieni w badaniach i poszukiwaniach środków zaradczych nie zwracają dostatecznej uwagi na jedną z takich właśnie chorób, bardzo przykrych powszechną i bardzo zaraźliwą.

Owa choroba zawodowa nazywa się „kacykowatość”. Objawy jej są różnorodne i co dziwne wywołują nieprzyjemne stany raczej u otoczenia niż u samego chorego.

U dotkniętego chorobą osobnika, dotychczas czynnego kolegi, oraz wzorowego, dobrego pracownika, występują pierwsze oznaki zatrucia, które potęgają się z każdym dniem, a nawet godziną. Jadowny zarzek działa niszcząco przede wszystkim na centra gruczołowe, koleżeństwa i wyrozumiałości.

Chory cierpi na rozedęcie samopoczucia trapiący bezustannym niepokojem o utratę prestiżu staje się lakoniczny, ze słownika swego wyrzucą wszelkie wyrazy serdeczności i uprzejmości w stosunku do podwładnych, zachowując stale suchy styl urzędowy.

Nieodstępnie w tym stadium choroby zaburzenia wzrokowe nie pozwalają mu poznawać dawnych znajomych na ulicy. Cześćciewe zeszytywanie karku utrudnia oddawanie ukłonnów. Czuje nieprzezwyciężony wstręt do rad otoczenia i kożystanie z nich uważa za poniżanie własnej godności.

Chwilową ulgę przynoszą choremu liczne zebrania konferencji i posiedzenia, które odbywa przeważnie w godzinach przeznaczonych na przyjmowanie stron.

W ostrzejszej formie choroba ta wywołuje silne ataki połączone z krzykiem i utratą form przyzwyczajenia.

Kacykowatość udziela się prawie zawsze osobistej sekretarce chorego, aczkolwiek

w formie trochę łagodniejszej. Czasem zapada na nią i żona, choćby nigdy nawet nie przebywała w zakażonym lokalu.

Nasilenie choroby stoi w odwrotnym stosunku do liczby podwładnych, dlatego na wyższych szczeblach hierarchii urzędowej nie daje się ona tak bardzo we znaki.

A oto lista 50 osób nagrodzonych przez jury konkursowe:

1. **Jarosław E. Jakubik**, Poznań (prosimy o podanie dokładnego adresu) — odbiornik radiowy.
2. **Kazimierz Ligocki**, Poznań, ul. Żupańskiego 3 — rower.
3. **Józef Łuczak**, Rakoniewice, powiat Wolsztyn, ul. Pocztowa — aparat fotograficzny.
4. **Gabriela Szykuła**, Strzałkowo (prosimy o podanie dokładnego adresu) — Biblioteczka powieści Żeromskiego (8 tomów).
5. **Henryk Dobrowolski**, Sulechów, ulica Handlowa 3 — „Biblioteka Romansów i Powieści” (35 zeszytów).
6. **Jerzy Tomala**, Poznań, ul. Przybyszewskiego 21/6 — „Biblioteka w Prenumeracie” (4 tomy).
7. **Bronisława Lewandowska**, Koło, ulica Bogumiła 14 — powieść Szolochowa „Cichy Don” (komplet).

Pojedyncze nagrody książkowe otrzymali:

**Henryk Korytowski**, Poznań 10, Czerwoczyn 34; **Henryk Kowalski**, Książ Wlkp., Rynek 20, powiat Śrem; **Edmund Sucharski**, Wągrowiec, ulica Poznańska 2; **Alojzy Salkiewicz**, Poznań, ulica Makowa 12/3; **Jadwiga Tomaszewska**, Michorzewo, powiat Nowy Tomyśl; **Kazimierz Jenczyk**, Rogoźno Wlkp., ul. Wielko-Poznańska nr 30; **Ksenia Waxmann**, Poznań, ulica Dąbrowskiego 34/4; **M. Szczepiński**, Opalenica, Szpital Miejski; **Ryszard Michałek**, Poznań, ul. Łąkowa 13/1; **Albin Smolarz**, Chodzież, al. Kościuski 32; **Henryk Czarnoski**, Papiernia, poczta Nowe Miasto nad W., powiat Jarocin; **St. Przybylski**, Poznań, Rybaki 10/7; **Teresa Bautowa**, Łódź 7, ulica Łączna 7/139;

**Janina Drózd**, Wieleń nad Not. Rynek 5, powiat Czarnków; **Ludwik Rączkiewicz**, Zbrudzewo, powiat Śrem Wlkp.; **Edmund Głowacki**, Środa Wlkp., Reytana 8/2; **Edmund Majewski**, Poznań-Zawady 2/65; **Leszek Muchajer**, Oborniki Wlkp., ulica Świerczewskiego 51; **Zdzisław Borowicz**, Poznań, ulica Andrzejskiego 12; **Tadeusz Kłodnicki**, Kokołewo, pow. Nowy Tomyśl; **Leon Wiśniewski**, Gniezno, Mieczysława 6/6; **Tomasz Michalak**, Rawicz Wlkp., Staszica 2b; **Dobromiła Szokałska**, Poznań, Grottera 15/8; **Piotr Luty**, Międzyrzecz-Osiedle, Reymonta 14; **St. Wiczorek**, Poznań-Debiec, Sosnowa nr 9/1; **Hel. Walaszyk**, Poznań-Wschód, Studzienna 15/1; **Zofia Wąsowicz**, Nowy Tomyśl, Walki Młodych 6; **Joanna Chyła**, Poznań, Woźna 10/11; **Jerzy Jerzycki**, Zakrzów, powiat Oleśnica, woj. wrocławskie, ul. Konopnickiej 27; **Teodor Górski**, Poznań, Wierzbicę 18/4; **Franciszek Fredrich**, Chodzież, (prosimy o podanie dokładnego adresu); **Maria Musiałowska**, Poznań, ul. Mottego 9/2; **Marian Blaszczyk**, Jarocin Wlkp.,

## „Tu mówi Tajmyr”



Uczyć i bawić — oto sens współczesnej komedii radzieckiej. Przekonujemy się o tym, oglądając na scenie poznańskiej „Komedii Muzycznej” trzyaktową sztukę Isajewa i Galicza pt.: „Tu mówi Tajmyr” w reżyserii Tadeusza Muskata. — Zdjęcie nasze przedstawia scenę z aktu III. Od lewej: T. Chmielewski (Kirpicznikow), I. Detkowska-Jasińska (Elżbieta Kirpicznikow), Al. Gajdecki (Baburin), St. Strzałkowski (Grizko), St. Łopuszańska (Luba Popowa). Fot. Z. Maksymowicz

ul. św. Ducha 28; **Mieczysław Skąpski**, Czempin, powiat Kościan, ul. 24 Stycznia 1; **Urszula Załubka**, Poznań, ul. Kanałowa 5/6 — 21; **Teresa Karwowska**, Poznań, ul. św. Mar-

cina 9/10 — 19; **Michał Karwowski**, Poznań, Litewska 7/1; **Janusz Dulat**, Wolsztyn, ulica Walki Młodych 27; **Jerzy Zioliński**, Poznań, Litewska 7/3; **Kazimierz Jokiel**, Leszno Wlkp., ulica 3 Maja 1/6; **Lidia Gdeczyk**, Poznań, Wawrzyniaka nr 16/20; **Wacław Motylewski**, Konin, ulica Dąbrowskiego 4; **Łucjan Turowski**, Gniezno, ul. Dąbrowskiego 8.

Nagrodzeni, zamieszkałi w Poznaniu, mogą odbierać nagrody, począwszy od poniedziałku, w Administracji „Głosu”, ulica M. Rokossowskiego (naprzeciw Dworca Zachodniego) w godzinach od 7.30 do 15.30. Zamiejscowym wyślemy nagrody pocztą.

## Przez ucho igielne Najzimniejszy temat

Jak się dowiadujemy ze źródeł kompetentnych, a nawet miarodajnych, władze kolejowe wprowadzą szereg innowacji, które mają na celu dobro pasażerów podróżujących pociągami na odcinkach Września — Poznań oraz Gniezno — Poznań. Osobie, wykupującej we Wrześni bilet na pociąg do Poznania o godz. 6.30, a w Gnieźnie na pociąg o godz. 5.17 lub 8.34, kasa stacyjna przyznać będzie bezpłatnie:

1. pierzynę puchową, jedno- lub dwuosobową,
  2. termos z gorącą herbatą,
  3. ćwierć litra wyrobów PMS,
  4. aparat tlenowy do rozciągania zamrożonych szyb okiennych.
- Poza tym do wagonów

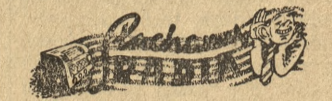
wyżej wymienionych pociągów przydzieleni zostaną specjaliści instruktorzy sportu lekkoatletycznego, którzy w czasie trwania podróży poprowadzą forsowne ćwiczenia gimnastyczne (szybkie przystady, bieg w miejscu, trzepanie dłońmi o korpus, tupanie nogami itd.).

Wszystko to ma na względzie jeden cel: zdrowie licznych przedstawicieli świata pracy, dojeżdżających codziennie pociągami do Poznania z wymienionych na początku miejscowości. O mówione przez nas innowacje winny być tak długo kontynuowane, dopóki władze kolejowe nie zechcą zająć się sprawą należytego ogrzania pociągów.

— Niechaj w wagonach będzie ciepło! — wszyscy dojeżdżający proszą o to gorąco! MIK

## WIOSNA w Turkmenii

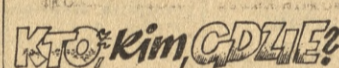
W roku bieżącym w Związku Radzieckim jest dość ostra zima z obfitym opadami śniegami. Ale w Turkmenii ustąpiła się już słoneczna, ciepła pogoda. W rejonie Kizyl-Atrekskim na polach i w ogrodach trwa już praca, a w kołchozach położonych nad rzeką Tedżon się ją już jęczmień i pszenicę. (b)



Niedziela, 22 stycznia 1950 r.  
6.50 Początek audycji; 6.53 Sygnał czasu; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny; 8.55 Audycja Społ. Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Koncert or. ganowy; 10.20 Muzyka rozrywkowa; 11.10 Muzyka radziecka w wyk. Orkiestry Oficerskiej Szkoły Broni Pancernej pod dyr. por. Jurczyka; 11.30 „Krytykujemy”; 11.45 Skrzynka ogólna — listy radiosłuchaczy omówi A. Sikorski; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Dziennik południowy; 12.15 Koncert rozrywkowy; 13.00 „Gawęda przyrodnicza”; 13.15 „Niedziela na wsi”; — „W Tarnowskim coraz jaśniej”; 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14.40 „Eugeniusz Oniegin” poemat Puszkina; 15.00 Kwadrans piosenek; 15.15 Koncert muzyki lekkiej; 16.00 Dziennik; 16.20 Pieśni masowe i rewolucyjne w wyk. Chóru Kolejowego „Hasło” pod dyr. Wiktora Buchwalda; 16.50 „O wielkim przyjacielu Polaków”; — pogad.; 17.00 „W rocznicę wyzwolenia Bydgoszczy”; 17.20 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Inżynier S. bas”; — słuchowisko; 19.00 Józef Haydn — Kwartet G-dur nr 74, op. 77; 19.30 Węgrzy przemawiają do Polski; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.40 Fragmenty z patetycznej symfonii Czajkowskiego; 21.50 Pieśń kompozytorów radzieckich w wyk. chórów Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego; 22.05 Lokalne wiadomości sportowe; 22.30 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Muzyka taneczna; 24.00 Koniec audycji.

## GŁOS SPORTOWY Zakończenie Turnieju Kół Sportowych

Drużyny tenisa stołowego i siatkówki, które zakwalifiko-



**Sobota 21 bm.**  
godz. 11 — Gimnazjum Marii Magdaleny — Głmn. Handlowe. Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo ligi międzyszkolnej.  
godz. 18.30 — Stal (Poznań) — Włókniarz (Boguszów). Zawody zapasnicze w świetlicy Zakładów im. J. Stalina.  
godz. 19 — Ogniwo — Cracovia — Kołfajar (Poznań). O mistrzostwo ligi koszykowej w hali MTP.  
**Niedziela 22 bm.**  
godz. 11 — Gwardia (Łódź) — Kolejarz (Poznań). O mistrzostwo ligi zapasniczej w hali MTP.  
godz. 15.30 — Ogniwo — Cracovia — Zw. Warta. O mistrzostwo ligi koszykowej w hali MTP.  
godz. 17 — Gdańsk — Poznań. Międzyokregowy mecz pływacki w krytej hali przy ul. Wronieckiej.  
godz. 17 — Szczecin — Poznań. Międzyokregowy mecz ping-pongowy w auli Akademii Handlowej.  
godz. 19 — Stal (Wrocław) — Zw. Warta. O mistrzostwo II ligi bokserskiej w hali MTP.

wały się do finału w ramach Turnieju Kół Sportowych rozegrają spotkanie w niedzielę, 22 bm. Dlatego też drużyny tenisa stołowego stawiać się muszą w niedzielę o godz. 8.30 w świetlicy Zakładów Siły, Światła i Wody, a drużyny siatkówki o tej samej godzinie w hali Wojewódzkiego Ośrodka K. F. Na wypadek silnego mrozu spotkania odbędą się na sali gimnastycznej.

Oficjalne zakończenie turnieju połączone z rozdaniem nagród odbędzie się o godz. 17 w sali konferencyjnej Domu Drukarza przy ul. Działynskich 10.

## Rekord Stawczyka zatwierdzony

Polski Związek Lekkoatletyczny uznał czas, uzyskany przez Stawczyka na akademickich mistrzostwach świata w Budapeszcie, w biegu na 200 m — 21,2 sek. za oficjalny rekord Polski na tym dystansie.

## Co, gdzie i kiedy w Poznaniu

**TEATRY**  
WIELKI: dziś — nieczynny. Jutro o godz. 19 — „Halka” St. Moniuszki z okazji 30-lecia Opery Poznańskiej.  
POLSKI: dziś o godz. 19.30 i jutro o godz. 16 i 19.30 „Czarująca szewcowa” Garcí Lorci i „Pieczary Salamanki” Cervantesa.  
NOWY: dziś o godz. 19.30 i jutro o godz. 16 i 19.30 — „Faryzeusze i grzesznik czyli Dama z winogronem” M. Wolin i J. Pomianowskięgo.  
KOMEDIA MUZYCZNA: dziś o godz. 20 i jutro o godz. 16.30 i 20 — „Tu mówi Tajmyr” A. Galicza i K. Isajewa.  
MEDEGO WIDZA: dziś o godz. 17 i jutro o godz. 11 „Pan Twardowski wczoraj i dziś”. Niedziela o godz. 17 — „Karabas — Barabas”.  
**KINA**  
Apollo — „Konfrontacja” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Baltyk: „Lenin” o godzinie 15.30, 18 i 20.30; Muza: „Odział Z-8” o godz. 16, 18 i 20; Rialto — „Pieśń tajgi” o godzinie 16, 18 i 20; Warta: „Urwis Gavroche” o godzinie 16 i 18. Aktualność nr 3 o godzinie 11, 12, 13 oraz o 20 i 21.

Młodociany handlarz amerykańskimi papierosami, zwany Trampem, jedzie bez biletu pociągiem Warszawa — Gdynia. Przypadkowo spotyka tu Wróbla, z którym poznał się kiedyś w stolicy.

— Lepiej. Dziękuję. — bąknął zmieszany.  
Usunął się nieco, choć miejsca było dosyć, i złożył gazetę.

Tramp zdjął plecak i położył go przy sobie na ławce. Starsza pani ocknęła się, spojrziała na nich obojętnie, poprawiła koc okrywający dzieci i ziewnęła jak poczciwy hipopotam.  
— Może zgasić światło? — zwrócił się do niej usłużnie Rafał.  
— Proszę — odrzekła, sadowiąc się wygodniej.

Przycisnął guzik wyłącznika i zniżonym głosem rzucił pytanie, zwrócone do Wróbla  
— Gdynia?  
— Tak — odpowiedział Franek. — A pan?  
— Ja także.  
Wyjął z kieszeni paczkę papierosów i podał Wróblowi:  
— Amerykańskie — powiedział. — Pal.

Wróbel znów się zmieształ.  
— Ja nie palę — szepnął.  
Tramp szukał po kieszeniach zapalnika. Musiał je zgubić podczas akrobacyjnych wyczynów na zderzakach wagonu.  
— Masz pan ogień? — spytał.  
— Ogień? — powtórzył Wróbel niedomyślnie.

Rafał, zniecierpliwiony wruszył ramionami.  
— O rany, no — czy masz zapalnik, albo zapalniczkę — wyjaśnił.  
— Nie, skądże? — odrzekł Wróbel.  
— Aha — mam — wykrzyknął, przypomniawszy sobie nagle, że w sklepie spożywczym wydano mu resztę pudełkiem zapalek.

Miał je w walizce. Sięgnął po nią spieszenie i omal jej nie upuścił na kolana drzemiącej niewiasty.  
— Nie zabij się — powiedział Tramp.  
— Chodźmy na korytarz, bo te bąki się pobudzą, a pani starsza dostanie astmy.



## „DARU POMORZA”

Naturalnie, wybrałeś przedział dla niepalących.  
— Przepraszam — bąknął Wróbel, jak zwykle, gdy ktoś niestusznie czynił mu zarzuty.

— O — rany! — westchnął znów Tramp, wychodząc pierwszy. — Nie bądź taki grzeczny, bo mnie zemdli.  
Wróbel już nie odrzekł; stanął przy oknie i patrzył na iskry z parowozu niesione wiatrem.  
— Masz ci los — powiedział Tramp.  
— Teraz się obraził!  
— Wcale nie — zaprzeczył Wróbel. — Ja tylko tak...

Popatrzył na Trampa, który z lubością zaciągał się mocnym, aromatycznym dymem.  
— Nawet ci nie podziękowałem — dodał, — przechodząc za jego przykładem na „ty”. — Bo przecież tyś mnie wyciągnął spod tramwaju.

— A idźże — obruszył się Rafał. — Też masz o czym gadać!  
— Coś ci nie wyszło? — zagadnął po chwili. — To nie były zęby, co?  
Wróbel poczuł, że ogarnia go wzruszenie, ten przypadkiem spotkany chłopak, okazywał mu tyle zainteresowania i współczucia! Nie był do tego przyzwyczajony i musiał opanować ucisk w gardle, zanim mógł zacząć mówić.

Opowiadał o swoim smutnym życiu, pełnym rozczarowań i przykrości, które szczególnie przesładowały go w chwilach, w których zdawało się, że oto los jego się zmieni i że czeka go lepsza przyszłość. Tak było i tym razem: w godzinę po otrzymaniu świadectwa maturalnego, stracił pracę i niemal przyszedł, co zdołał zaoszczędzić przez pół roku...

(20) Tramp aż dotąd słuchał cierpliwie, ale nie mógł wytrzymać dłużej.  
— Jesteś straszną ofiarą — oświadczył.

Wróbel chciał powiedzieć swoje „przepraszam”, ale Rafał już mówił dalej:  
— Jak ja bym miał maturoę, to ten twój Krottko mógłby mnie najwyżej pocałować w piętę, rozumiesz? A ty masz w dodatku rok praktyki handlowej? I — czego się, frajerska łapo, martwisz? Kogo tam masz w tej Gdyni?  
— Siostrę — powiedział Franek. — Właśnie wysłałem do niej depeszę.  
— Że przyjedziesz?  
— Nie, że mam maturoę i że pewnie zostanę ekspedientem... Co ona teraz powie na to wszystko?

— Myślisz, że ci będzie wierzcie dziurę w brzuchu?  
— E, nie. Tylko na pewno się zmarł. Ona, widzisz, jest o rok ode mnie starsza. Pracowała, żeby mi pomagać, i przez to dopiero teraz kończy gimnazjum. A ja...  
— No więc teraz ty popracujesz, a ona się będzie uczyć i skwitujecie się — przerwał mu Tramp. — Przystań się mazgać, bo nie wytrzymam i wyrzucę cię przez okno.

Wróbel w pierwszej chwili wziął niemal na serio te groźby, ale spojrzawszy na pogodną, piegowatą twarz Trampa, uśmiechnął się także.  
— Myślisz, że dostanę jakąś pracę w Gdyni? — zapytał.  
— No pewnie, że dostaniesz. Gdybyś chciał, moglibyśmy spróbować razem. Mam tam wujka. (Szymczyk się nazywa). Bardzo porządny chłop, uważasz. I ten Szymczyk, mój wuj, zna takiego dyrektora, Łuczyka. Też bardzo morowy gość jest ten Łuczyk. Więc, jakbyś chciał...

Wróbel powiedział, że o niczym innym nie marzy, Tramp zaś — zapominając o zmechnięciu — zaczął z kolei opowiadać o własnych przygodach. Były to przygody tak niezwykłe, ciekawe i zabawne, że Wróbel gotów był słuchać choćby do rana. Takie historie czytuje się tylko w sensacyjnych powieściach, albo ogląda się je na filmach.

(Ciąg dalszy nastąpi)